Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Środa 6 czerwca 1934 r. | Nr. 153

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Wyjazd P. Prezydenta
Z KRAKOWA.

KRAKÓW, 5.6. (PAT). We wtorek p. Prezydent R. P. Mościcki wraz z małżonką i otoczeniem opuścił Kraków. Przed odjazdem p. Prezydenta na dziedzińcu arkadowym zamku Królewskiego zebrali się przedstawiciele władz: wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, dowódca O. K. V gen. Łuczyński, prezes Sądu apelacyjnego Parylewicz, prezydent miasta dr. Kaplicki i inni. Ustawiona była również kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą. O godz. 12.25 p. Prezydent pożegnał się z przedstawicielami władz i odjechał w kierunku Spały. Po drodze na ulicach miasta ludność żegnała owacyjnie przejeżdżającego p. Prezydenta.

Dostojni goście
NA TARGACH KATOWICKICH.

KATOWICE, 5.6. (PAT). We wtorek w godzinach popołudniowych w towarzystwie wicewojewody Saloniego zwiedzili Targi Katowickie p. minister przemysłu i handlu Floyar Reichman, wiceminister Adam Koc, biskup polowy Gewlina oraz grupa kilkunastu przedstawicieli przemysłu angielskiego. Goście z zainteresowaniem zwiedzili stoiska wytwórczości polskiej, wyrażając się jaknajdodatniej o naszej produkcji.

URLOP
KOSTKA - BIERNACKIEGO.

WARSZAWA, 5.6. (Tel.wł.). Władze wojskowe przedłużyły na okres jednego roku urlop wojewodzie poleskiemu Kostkowi - Biernackiemu.

Kostek - Biernacki wrócił w bieżącym tygodniu po półrocznej nieobecności do kraju. Przebywał on we Włoszech, gdzie odbywał kurację, gdyż jest chory na raka.

Krytyczna sytuacja
konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA, 5.6. (PAT). Krytyczna sytuacja konferencji rozbrojeniowej była we wtorek rano przedmiotem licznych rozmów. Delegat W. Brytanji, który nie przybył na posiedzenie Rady Ligi Narodów konferował z sir John Simonem. Przewodniczący grupy państw neutralnych szwedzki minister Sandler konferował z Normanem Davisem, minister Barthou odbył rozmowę z Litwinowem.

Wszystkie te rozmowy miały na celu poszukiwanie kompromisu między tezami, które zderzyły się w poniedziałek na posiedzeniu prezydjum, a których głęboka sprzeczność nie pozwoliła na powzięcie decyzyj nawet o charakterze proceduralnym.

GENEWA, 5.6. (PAT). Minister Beck wziął we wtorek udział w śniadaniu wydanem przez ministra Barthou.

ANGLJA NIE ZAPŁACI
DŁUGOW WOJENNYCH AMERYCE.

LONDYN, 5.6. — Ambasador angielski w Waszyngtonie doręczył amerykańskiemu ministrowi spraw zagranicznych Hullowi notę rządu angielskiego w sprawie płacenia długów wojennych.

Nota angielska jest niezwykle sensacyjna. Stwierdza ona, że rząd angielski ma przed sobą w sprawie płacenia długów wojennych dwa wyjścia: albo zapłacić pełną sumę 262 miljonów dolarów, należną z tytułu raty w dniu 15 czerwca oraz dwu poprzednich rat (na poczet tych dwu ostatnich Anglja zapłaciła tylko symboliczne awansy), albo wstrzymać wszelkie wypłaty i czekać ostatecznie na rewizję traktatów o długach wojennych.

Rząd angielski — zawiadamia nota angielska — czuje się zmuszony przyjąć to drugie wyjście, pierwsze bowiem oznaczałoby wznowienie systemu międzypaństwowych długów wojennych. **Gdyby Anglja zapłaciła Stanom Zjednoczonym, musiałaby także zażądać zapłaty od swoich własnych dłużników wojennych,** co oznaczałoby przywrócenie tych warunków, które istniały przed kryzysem światowym i które w dużym stopniu do tego kryzysu doprowadziły.

Nota dalej mówi, że rząd brytyjski nie ma zamiaru odstępować od swoich zobowiązań i gotów jest nawiązać rokowania w sprawie uregulowania kwestji długów wojennych w chwili gdy prezydent Roosevelt będzie uważał rozpoczęcie takich rokowań za celowe.

Całkowite wstrzymanie się Anglji od płacenia długów wojennych Ameryce wywołało w Stanach Zjednoczonych wielkie wrażenie.

Ta sensacyjna decyzja Anglji przekreśla właściwie na parę lat płacenie długów wojennych przez wszystkie państwa w Europie. A więc i Polskę, dopóki kwestja długów wojennych nie będzie nanowo zrewidowana, będzie miała spokój z płaceniem długów wojennych.

Dziś w numerze:

Prof. Schmiedt
PRZYBYŁ DO MOSKWY.

MOSKWA, 5.6. (PAT). We wtorek przybył tu prof. Schmidt z Uszakowem, powitani na dworcu przez przedstawicieli władz oraz oddziały honorowe wszystkich rodzajów broni. Przed dworcem oczekiwały przybyłych wielotysiączne tłumy delegatów fabryk i instytucyj. Wszystkie pisma poświęciły na cześć przybyłych artykuły powitalne.

Katastrofalna burza
ZATONĘŁO 350 RYBAKÓW.

SEUL, 5.6. (PAT). Szalejąca kilka dni temu na zachodniem wybrzeżu Korei burza wyrządziła ogromne straty zarówno w materjałach jak i ludziach, **zatapiająceprzes zło 200 statków rybackich.** Zginęło 350 rybaków, 1800 rybaków ocalono, dzięki niezmiernie intensywnej i bardzo ciężkiej akcji ratunkowej.

Nowy regulamin
ARMJI NIEMIECKIEJ.

BERLIN, 5.6. (PAT). Prezydent Hindenburg zatwierdził nowy regulamin o obowiązkach służbowych w armji niemieckiej, wprowadzający szereg zmian w dotychczasowych przepisach służbowych siły zbrojnej Rzeszy niemieckiej.

W nowym regulaminie określono **wzmiankę, że „Rzesza niemiecka jest republiką" i że „żołnierz składa przysięgę wierności na konstytucję".** Artykuł ten przepisów służbowych opiewa teraz, że armja jest reprezentacją siły zbrojnej narodu niemieckiego i że jej zadaniem jest ochrona Rzeszy nimieckiej i zjednoczonego w narodowym socjalizmie ludu. Służbę w szeregach armji określono wyraźnie jako służbę honorową w interesie narodu niemieckiego.

OTWARCIE I POSWIĘCENIE
automatycznej sieci telefonicznej.

KATOWICE, 5.6. (Tel. wł.) We wtorek odbyła się w Katowicach uroczystość otwarcia i poświęcenia nowej górnośląskiej automatycznej sieci telefonicznej przy udziale przedstawicieli rządu, poszczególnych Ministerstw, przedstawicieli rządu i sfer gospodarczych Wielkiej Brytanji, władz miejscowych i przemysłu polskiego i górnośląskiego. Na uroczystości przybyli m. in. minister poczt i telegrafów inż. Kaliński, min. przem. i handlu Floyar Rajchman, minister komunikacji inż. Butkiewicz, wiceminister poczt i telegrafów inż. Drzewiecki, wiceminister skarbu Adam Koc, wiceminister komunikacji Piasecki, im. prezydjum Rady ministrów dyr. Jerzy Nowak. Rząd brytyjski reprezentowali Simmerville, Shith i J. Innes, oraz przedstawiciele ambasady i konsulatów brytyjskich w Polsce. Przemysł angielski reprezentowali: imieniem Telephone and Genral Trust L. M. P. sir Aleksandr Roger, Kinchingbrooke i Pleven, imieniem Metropolitain Vickers C. Korbridge i inni. Ponadto reprezentowane były Bank angielsko-polski, Izba przem.-handl. polsko-angielska, presa angielska. Z władz w uroczystościach wzięli udział wicewojewoda dr. Saloni, ks. biskup Gawlina, marszałek Sejmu śl. Wolny, prez. m. Katowic dr. Kocur, prezes Sądu apelacyjnego Frendl, dyr. okręgu poczt i telegrafów Popiel, przedstawiciele przemysłu polskiego i górnośląskiego.

Przed udekorowanym gmachem dyrekcji poczt w Katowicach ustawiła się kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą. O godz. 13 przyjechał przed gmach minister poczt i telegrafów Kaliński, który po odebraniu raportu od dowódcy kompanji honorowej, przeszedł przed jej frontem. Następnie p. minister w towarzystwie sir Aleksandra Rogera, ks. biskupa Gawliny, wicewojewody dr. Saloniego, dyr. Popiela udał się na salę gmachu, gdzie zebrani byli zaproszeni na uroczystość goście.

Zebranych powitał dyrektor okręgu poczt i telegrafów w Katowicach Popiel, poczem przemówienie po angielsku wygłosił sir Aleksaider Roger. Skolei przemówienie wygłosił p. minister Kaliński. Po przemówieniu p. minister udekorował komandorją orderu Polonia Restituta mr. Rogera oraz mr. Plevena, poczem przeprowadził rozmowę telefoniczną z p. prezesem Rady ministrów w Warszawie, zawiadamiając go o otwarciu automatycznej sieci telefonicznej. Drugą rozmowę przeprowadził wicewojewoda Saloni z prez. miasta dr. Kocurem. Następnie ks. biskup Gawlina przystąpił do aktu poświęcenia centrali automatycznej, mieszczącej się na IV piętrze. Po powrocie gości na salę ks. biskup Gawlina wygłosił przemówienie. W końcu swego przemówienia ks. biskup Gawlina wyraził radość z nawiązania współpracy polsko-angielskiej.

O godz. 15 odbyło się śniadanie w hotelu „Monopol", w którym wzięli udział goście zaproszeni na uroczystość otwarcia centrali automatycznej. O godz. 18.25 goście odjechali do Warszawy.

Sensacyjna ucieczka
B. KANCLERZA BRÜNINGA.

WARSZAWA, 5.6. Z Paryża donoszą o sensacyjnej ucieczce b. kanclerza Rzeszy dra Brüninga z Niemiec. Wedle informacyj prasy paryskiej, Brüning **zbiegł do stolicy Anglji w obawie przed grożącem mu aresztowaniem** ze strony tajnej policji hitlerowskiej. Prasa paryska podaje w dalszym ciągu, że szef tej policji Himmler wydał rozkaz aresztowania Brüninga za jego działalność skierowaną przeciw rządowi narodowo-socjalistycznemu, jednak Brüning zdołał uciec w samą porę.

Charakterystycznem jest, że o pobycie Brüninga w Londynie prasa niemiecka nie doniosła dotychczas ani słowa

NAD TRUMNĄ BOHATERA

ZWYCIĘZCY SPOD CUSZIMY.

Ciężkim kirem żałobnym pokryły się sztandary Japonji, a cały naród bierze serdeczny udział w żałobie narodowej. Dnia 30 maja o godz. 7 rano zmarł na raka w gardle, w 86 roku życia, admirał Togo, ukochany przez wszystkich obywateli krainy Wschodzącego Słońca, bohater narodowy, słynny zwycięzca spod Cuszimy, w wojnie rosyjsko-japońskiej z lat 1904—1905.

Dzięki wybitnym zdolnościom stratega na morzu, nieustraszonej odwadze i wyjątkowo zimnej krwi, admirał Togo, kierując osobiście pod Cuszimą bitwę morską, z wyżyn mostku kapitańskiego swego okrętu „Mikas" rozegrał świetnie ostatni akt tej wojny, zadając Rosji ostateczną klęskę i wytrącając ostatnią stawkę, rzuconą na pole walki, w postaci dwóch eskadr rosyjskich, pod dowództwem gen. Rożdzestwieńskiego, które rozbił doszczętnie, czem ostatecznie przechylił szalę zwycięstwa na stronę lekceważonej przez Rosjan Japonji i doprowadził do traktatu pokojowego w Portsmuth.

Wystarczy podać bilans tej bitwy. Jest on wymowniejszy od wszelkich omówień. Bitwa pod Cuszimą, rozegrana w dniu 27 maja 1905 r., zgromadziła na morzu japońskiem 36 jednostek floty rosyjskiej, na której znajdowało się 14.200 marynarzy carskich; 5000 zginęło w czasie bitwy, przeszło 6000 dostało się do niewoli japońskiej, natomiast straty japońskie wyrażają się cyfrą 120 ludzi. Z 36 jednostek floty rosyjskiej z pogromu zdołały się ocalić tylko: 1 aviso, 3 torpedowce, 3 krążowniki i 2 transportowce, które zdołały schronić się we Władywostoku, reszta została rozbita i rozproszona po różnych portach neutralnych.

Dzięki tym świetnym wyczynom na morzu, admirał Togo zyskał nietylko sławę genjalnego wodza, lecz stał się jednym z twórców dzisiejszej potęgi Japonji. Był on również głównym doradcą obecnie panującego cesarza przed jego wstąpieniem na tron. Toteż cesarz japoński, cesarzowa i cesarzowa-wdowa, natychmiast po otrzymaniu żałobnej wieści, niezwłocznie delegowali marszałków dworu do rezydencji admirała, ażeby wyrazić kondolencje jego najbliższej rodzinie. Na radzie ministrów rząd postanowił wyprawić admirałowi pogrzeb narodowy.

Po świetnem zwycięstwie nad Rosjanami, admirał Togo otrzymał oficjalny tytuł narodowego bohatera Japonji i cesarz mianował go wówczas hrabią. Lecz znakomity marynarz cenił nadewszystko życie proste i spokojne, wycofał się powoli z czynnej służby w marynarce i zamieszkał w małym drewnianym domku, pod Tokjo. Miał dość silnych przeżyć, których nie żałował mu okres wojny rosyjsko-japońskiej, gdyż w czasie samej bitwy pod Cuszimą okręt jego, którego pokładu nie opuścił ani na chwilę, był 32 razy trafiony pociskami, a 10 procent załogi okrętu zginęło. Człowiek, który w takich warunkach mógł zachować całą zimną krew, pełną przytomność umysłu, zdając sobie sprawę, że od tego zależą losy jego umiłowanej ojczyzny, musiał istotnie posiadać niepowszednie walory charakteru i umysłu. Nic więc dziwnego, że dla narodu japońskiego stał się poprostu symbolem odwagi, bohaterstwa i patrjotyzmu.

Admiralski okręt „Mikas" przerobiony został na muzeum chwały wojennej. Admirał Togo, który nie przywiązywał najmniejszej wagi do sławy i popularności, nie zwiedził go już później nigdy, twierdząc, że okręt ten tak jak i żołnierz, spełnił wtedy swój obowiązek, a spełnienie obowiązku jest rzeczą tak elementarną, że nie zasługuje na taki specjalny kult.

Zeszła z widowni dziejowej jeszcze jedna jednostka wybitna, przed której trumną świat cały ze czcią chyli głowę.

CESARSKI POGRZEB ADM. TOGO.

LONDYN, 5.6. Z Tokjo donoszą, że pogrzeb największego admirała wszystkich czasów, jak nazwał zmarłego adm. Togo w depeszy kondolencyjnej francuski minister marynarki wojennej, stał się wielką manifestacją narodową ku czci zmarłego bohatera.

Uroczystości przybrały rozmiary pogrzebu cesarskiego i mogą być porównane jedynie z pogrzebem cesarza Joazihito w 1927 r.

Ceremonje żałobne rozpoczęły się nabożeństwem w domu zmarłego, poczem trumnę przewieziono do świątyni z białego drzewa w parku Hibija, gdzie rozpoczęły się modły publiczne, które trwały pełne dwie godziny. Wkońcu białą trumnę adm. Togo przeniesiono na cmentarz w Tama.

W pogrzebie, który odbył się na koszt państwa, wzięły udział nieprzeliczone tłumy: reprezentowane były wszystkie warstwy społeczeństwa japońskiego.

Po pogrzebie odbyła się zbiórka na wybudowanie kilkudziesięciu świątyń, poświęconych pamięci admirała. Ze wszystkich stron Japonji rodzina admirała otrzymała wiele tysięcy depesz kondolencyjnych.

Nastroje antyżydowskie na Śląsku Opolskim.

WROCŁAW, 5.6. (PAT). Wiadomość o ogłoszeniu przez firmę amerykańską Woolwortha bojkotu towarów niemieckich wywołała na Śląsku Opolskim żywy odruch. W poniedziałek wieczorem tłumy zebrane przed filją wrocławską Woolwortha manifestowały przeciwko akcji bojkotowej wznosząc okrzyki antyżydowskie. Parę osób pobito. Policja nie dopuściła do dalszych wykroczeń.

Filja wrocławska domu towarowego Woolworth ogłosiła we wtorek pismo, komunikującem, że jest przedsiębiorstwem aryjskiem i nie ma nic wspólnego z akcją bojkotową centrali amerykańskiej.

Krwawe zajścia na Pomorzu.

Agencja urzędowa PAT donosi z Torunia:

Grupa Młodych Stronnictwa Narodowego w Rajkowach (pow. Tczewski) usiłowała w dniu 3 bm. urządzić nielegalny pochód, ściągając grupy młodzieży z pobliskich miejscowości. Policja wezwała demonstrantów do rozejścia się. Ponieważ nawoływania nie odniosły skutku, a poszczególni demonstranci stawiali czynny opór, władze bezpieczeństwa zmuszone były rozproszyć tłum pałkami gumowemi. Porządek w krótkim czasie został przywrócony. W czasie rozpraszania dwaj funkcjonarjusze policji państw. odnieśli rany. Ze strony demonstrantów padło kilka strzałów w kierunku policji.

Tegoż dnia w pobliskiej wsi Wielki Gacz wydarzyło się zajście z członkami Związku strzeleckiego. Grupa młodych Stronnictwa Narodowego usiłowała napadać na strzelców, którzy odbywali ćwiczenia. W związku z powyższem zajściem aresztowano 5 osób.

Z filmu
DO POLITYKI.



MARY PICKFORD.

LONDYN, 5.6. Korespondent waszyngtoński „Daily Mail" donosi, że znana gwiazda filmowa Mary Pickford kandydować będzie na jesień do parlamentu stanowego w Kalifornji z listy republikanów. Przyszła posłanka wiadomość tę potwierdziła, oświadczyła jednak, że polityka pociąga ją wprawdzie, jednak na fotelu poselskim będzie się czuła mniej pewnie, niż w blasku jupiterów. Nie sądzi także, aby w polityce osiągnęła takie sukcesy, jak na ekranie.

Pojedynek wicewojewody
Z OFICEREM REZERWY.

KATOWICE, 5.6. (Tel.wł.). W lesie pod Oświęcimem odbył się wczoraj pojedynek pomiędzy oficerem rezerwy Kormanem a wicewojewodą śląskim dr. Saloni.

Strony potykały się na szable. W czasie starcia Korman odniósł ranę w głowę. Przeciwnicy rozeszli się bez podania sobie ręki.

GIEŁDA
PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.82, Gdańsk 172.65, Holandja 359.00, Londyn 26.69, Nowy Jork 5.29¼—5.29¼, Nowy Jork (kabel) 5.30, Paryż 34.95½, Praga 22.04, Szwajcarja 172.10, Sztokholm 137.60, Włochy 45.95, Berlin 203.75.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 44.75; 7 proc. poż. stabilizacyjna 67.50—67.88—67.63 (odcinki po 500 dol.) 68.00—67.55 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 113.25; 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa 53.40; 5 proc. konwersyjna 64.90; 6 proc. poż. dolarowa 74.88—74.63 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 86.50—86.75; Warsz. Tow. Ubezpieczeń: bez kuponu 1933 r. 500; Lilpop 10.65—10.60; Starachowice 10.65; Mirków bez kuponu za 1933 r. 9.00.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

66

Mnie na trzy dni odjęto zwykłe porcje żywności.

Rulski umilkł i dłuższy czas siedział w zamyśleniu. Może w wspomnieniach przeżywał powtórnie minione dni nadludzkiej udręki, jaką przechodził od pierwszych chwil uprowadzenia, a może posyłał do Boga westchnienie za spokój duszy nieszczęśliwego Trofima....

— Tak, Czarny umie krwawo mścić się za zdradę — dodał w końcu bezdźwięcznie.

Serafin siedział pod ścianą jak skamieniały. Krótka historja Trofima wstrząsnęła nim do głębi. Dotychczas mimo naocznych dowodów, nie mógł aż tak dalece źle myśleć o Zyliczu. Nie wyobrażał sobie, aby pod tą ujmującą postacią mógł się ukrywać potwór o nieludzkich instynktach. To wszystko dopiero teraz stanęło przed nim w swej nagiej wyrazistości.

— To z nami naprawdę kiepsko, kochany redaktorze.... — wymówił prawie z płaczem.

ROZDZIAŁ XVIII.

Zapadał cichy, wrześniowy wieczór, tchnący już pierwszym podmuchem jesieni. Na puste, pożółkłe ścierniska kładły się białe tumany oparów ciągnących tuż nad ziemią, od krwawej w zachodniem słońcu, toni jeziora.

Żaden odgłos nie mącił smętnej ciszy wieczoru.

Marusia stała tuż nad brzegiem bezedni. Bezmyślnie wpatrywała się w marszczoną lekkim powiewem wiatru powierzchnię jeziora. W duszy miała już tylko ową głuchą, bezmierną pustkę straconych nadziei....

Mrok spływał wolno na pobrzeże jeziora, pełzał wśród zeschłych badyli oczeretu, zasnuwał czarnym woalem strome brzegi i nasycał bezmierne głębiny bezedni.

Przeraźliwa, złowieszcza jakaś cisza czaiła się w ponurych, spękanych murach cerkwi, które kładły się brudną plamą na ciemnem lustrze jeziora.

Kiedy zagasły ostatnie wieczorne zorze, zerwał się nagle gwałtowny powiew wichru, pędząc z chichotem tumany lotnego pyłu. Poorał w ruchome bruzdy lustrzaną gładź bezedni i zajęczał przeciągle na strunach oczeretu. W ślad za nim, gdzieś z oddali doleciał pomruk grzmotu.

Dziewczyna ani drgnęła. Wszysto co działo się dokoła było jej jakiemś obcem i dalekiem. Jeden tylko plusk fali śpiewał łagodną melodję ukojenia i ciemna rozkołysana toń jeziora wabiła ku sobie bryzgami białej piany.

Postąpiła krok naprzód, tuż nad strome urwisko, wpatrzona w tajemniczą, nieznaną głąb bezedni.

W tej samej jednak chwili wiatr zaśmiał się w oczeretach i z szyderczym chichotem prześlizgnął się się po jeziorze, orząc go w gęste bruzdy. Jednem tchnieniem rozpędził ukojną pieśń bezedni i runął całą siłą na zwartą gęstwę lasu. Białe pręgi błyskawic łamały się w głębiach wody, a głuchy odgłos grzmotu piekielną kanonadą przewalał się po niebie.

Burza szła ponad ziemią, z złowieszczą pieśnią żywiołu.

W jej rozszalałych, dzikich odgłosach słyszała Marusia tylko jeden nieustanny, szyderczy ton naigrawań. Świat cały zdawał się znęcać nad biednem, zranionem sercem dziewczęcia.

Nie miała już żalu o nic i do nikogo. Jeszcze chwila zaledwie, a skoczy w rozkołysaną, spienioną białymi bryzgami toń jeziora i tajemne marzenia ukoi w zapomnieniu...

Ostatnie strzępy myśli biegną tam.... do Białyńca... — Bądź zdrów, jedyny... — szepcą w ekstazie blade wargi dziewczyny. — Nie dla mnie ty sokole, królewiczu wyśniony... Niechaj Bóg ci da szczęście, jako mnie go poskąpił... Bądź szczęśliwy i kochaj, lecz nie zaznaj zawodu... Me myśli są przy tobie w ostatniej życia godzinie...

Drgnęła pod wpływem czyjegoś dotknięcia. Nie odwróciła jednak głowy, wpatrzona hen przed siebie, gdzieś w odległe, nieznane...

— Marusia!... — zabrzmiał męski głos za plecami i ktoś dość silnie uścisnął rękę w przegubie.

Na dźwięk swego imienia spojrzała za siebie. Obok majaczyła smukła sylwetka Hryćka.

D. c. n.

Niema dymu bez ognia...

Publicystka francuska p. Tabouis ogłosiła w „Oeuvre" sensacyjne pogłoski o sytuacji politycznej w Niemczech, **upadku autorytetu kanclerza Hitlera**, różnicach pomiędzy kierunkiem politycznym S.A. a S.S. i grożącym rzekomo zamachu stanu ze strony przywódców Reichswehry. Niema dymu bez ognia — pogłoski, które powtórzyła p. Tabouis w swoim artykule, aczkolwiek niewątpliwie mocno przesadzone i niezupełnie odpowiadające rzeczywistości, świadczą jednak o tem, **że coś się dzieje w** Niemczech i **coś przygotowuje,** co dla przyszłego rozwoju stosunków nie będzie bez znaczenia. Warto więc przyjrzeć się trochę obecnemu stanowi rzeczy w trzeciej Rzeszy i zastanowić nad dalszemi możliwościami, które z niego wynikają.

Trzy fakty dominują nad sytuacją wewnętrzną w Niemczech. Są to: 1) **trudności gospodarcze i finansowe,** z któremi dyktatura dotychczas nie może dać sobie rady, 2) **wyczerpywanie się zasobu entuzjazmu i zapału,** który wywołany został powodzeniem rewolucji narodowej, oraz 3) **zbliżający się okres ostatecznych decyzji politycznych,** związanych ze sprawą prezydentury Rzeszy, która to sprawa wobec wieku i stanu zdrowia prez. Hindenburga lada chwila może stać się aktualna.

Pierwszy fakt jest najbardziej podstawowy. Przeciętny Niemiec oczekiwał od przewrotu hitlerowskiego przedewszystkiem **likwidacji bezrobocia** i nowej ery pomyślności gospodarczej. Co więcej — i przywódcy ruchu hitlerowskiego, pod wpływem doktryn rozmaitych „fałszywych proroków" ekonomicznych, wierzyli, zdaje się, że przewrót wypada na moment przełamania się kryzysu i że zbiegnie się on z początkiem dobrej konjunktury, a przynajmniej z początkiem powolnego podnoszenia się z dna kryzysu, które rzekomo zostało już osiągnięte. Tu zarówno „szarego człowieka", jak i wodzów spotkał gorzki zawód. **Dno kryzysu okazało się ruchome i obsuwa się coraz niżej,** a początkowe zarządzenia gospodarcze hitleryzmu, oparte na wierze w poprawę sytuacji — **wydają dziś** rezultaty smutne i niebezpieczne. Wywołuje to rosnące niezadowolenie mas — i konieczność szukania nowych środków dla usunięcia go.

Zbiegło się to nieszczęśliwie z wygasaniem początkowego entuzjazmu, który po przewrocie ogarnął masy. Usiłowania dalszego ich galwanizowania nie wydają oczekiwanych rezultatów. Wszystkie wysiłki propagandy, wszystkie uroczystości i festyny nie mogą już odwrócić uwagi od sprawy najważniejszej, sprawy pustego żołądka. Stąd **niepowodzenia ruchu hitlerowskiego,** które, jak np. rezultat wyborów do rad załogowych w fabrykach, stanowią groźne memento i zmuszają Hitlera i jego sztab do szukania nowych dróg i nowych sposobów do odzyskania popularności w masach. W obecnych warunkach niemieckich droga do tego prowadzi tylko jedna: jest nią **radykalizacja programu społecznego** i dążenie **do równiejszego podziału dóbr,** kosztem, oczywiście — klas posiadających. Wobec zupełnej niemożności rozszerzania produkcji i znalezienia dla niej rynków zbytu, tylko ta droga może przynieść masom ulgę w ich ciężkiem położeniu i zwiększyć ich zaufanie do reżimu hitlerowskiego. Realizacja takiego programu musi jednak natrafić na poważne trudności i to zarówno wewnątrz obozu hitlerowskiego jak i nazewnątrz. W tym punkcie kończy się i musi się skończyć sielanka zgody i jedności narodowej, a zaczyna się splot sprzecznych interesów i walka między niemi.

Mimo bowiem pozorów jednolitości, obóz hitlerowski, podobnie jak u nas BB., jest istną mozajką ludzi i grup o rozmaitych poglądach i rozmaitych interesach. Od najbardziej radykalnych, nieomal komunistycznych, aż po najskrajniej konserwatywne. Zagadnienia gospodarcze — a zjawisko to obserwujemy nie tylko w Niemczech — odgrywają rolę katalizatora, który grupy te segreguje i dzieli. Rodzą się tedy fermenty i trudności wewnętrzne, z trudem tylko i coraz to większym trudem, utrzymywane w ryzach przez wodza.

W Niemczech ponadto sytuacja jest zupełnie specjalna. Nie należy zapominać, że, pomimo wzrostu znaczenia i wpływów hitlerowców, rząd Rzeszy nie jest rządem jednolitym, ale powstał pomiędzy właściwymi hitlerowcami a grupami zachowawczemi, popieranemi przez Reichswehrę. Zewnętrznym wyrazem tego kompromisu jest przedewszystkiem osoba starego prezydenta Hindenburga. Im bardziej zbliża się moment, w którym Hindenburga może zabraknąć, tem kompromis ten staje się trudniejszy do utrzymania i obie strony szykują się do nowej rozgrywki, w której chodzić już będzie nie tylko o władzę, ale o najżywotniejsze interesy obu stron, nieomal o kwestję życia i śmierci.

W rozgrywce tej decydująca bodaj rola przypadnie — Reichswehrze. W przeciwieństwie do innych krajów armja niemiecka pozostała wciąż „wielką niemą". Nie brała udziału w walkach wewnętrznych i nie wypowiedziała swego ostatniego słowa. Mimo cichych, ale usilnych zabiegów z obu stron — **dotychczas Reichswehra jest zagadką i nie wiadomo czy, kiedy i po czyjej stronie weźmie udział w sporach wewnętrznych.**

Stwarza to dla każdego rządu, nawet tak autorytatywnego jak rząd hitlerowski, sytuację niepewną i niejasną. Zbiegają się przeto trudności i niebezpieczeństwa i na tem tle rodzą się alarmujące pogłoski, których wyrazem był artykuł p. Tabouis. Żaden rząd w Niemczech nie będzie siedział pewnie w siodle, jeśli nie zwalczy kryzysu. A kryzys to wróg niebezpieczny i do pokonania bardzo trudny — szczególnie dla rządów dyktatorskich!



W czasie międzynarodowych zawodów konnych w Warszawie przedstawiciele ekipy niemieckiej złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Co piszą zagranicą

o wyborach w dniu 27 maja r. b.

Główny dziennik hitlerowski „Voelkischer Beobachter" (nr. 151 z 31 maja b.r.), usposobiony przyjaźnie dla obozu rządzącego obecnie w Polsce, zamieszcza następujące doniesienie swego sprawozdawcy warszawskiego o wyniku wyborów do rad miejskich z 27 maja b.r.:

„— Warszawa, 30 maja 1934. Klęska wyborcza polskiego bloku rządowego.

Urzędowego wyniku ostatecznego wyborów gminnych, które odbyły się w niedzielę, niema do tej chwili. Mimo to wynik ten jest już dokładnie znany. Blok rządowy zdołał utrzymać się jedynie w małych miastach, gdzie wpływ władz administracyjnych jest przeważający. Natomiast poniósł blok rządowy w wielkich miastach stanowczą klęskę, a to w takich rozmiarach jak nikt tego nie mógł przewidzieć.

W Łodzi, mieście drugiem z rzędu co do wielkości w Polsce, zdołał blok rządowy zdobyć zaledwie 7 do 8 mandatów z ogólnej liczby 70. Ogłoszenie urzędowego wyniku zostało przez polską agencję urzędową ze zrozumiałych powodów wstrzymane. Natomiast demokraci narodowi zdołali zdobyć okrągło 40 mandatów, a temsamem bezwzględną większość. Z innych mandatów przypada 18 na żydów, 4 na marksistów, a 3 na Niemców.

Nie tak źle wygląda klęska bloku rządowego w innych wielkich miastach, ale i tu opozycja miała nieoczekiwane powodzenie.

Wynik wyborów jest dowodem, że wewnętrzno - polityczne skonsolidowanie Polski jest dopiero w stadjum początkowem. Demokraci narodowi zawdzięczają swe powodzenie tej okoliczności, że w ostatnich czasach powiązali pierwiastek narodowy ze społecznym. Również silniej znowu podkreślony antysemityzm przyczynił się istotnie do powodzenia list demokratyczno - narodowych, gdyż ludność polska odczuwała jako coś nieznośnego to, że listy bloku rządowego popierane były otwarcie przez dużą część żydostwa. W małych miasteczkach ujawniło się to jeszcze wyraźniej. Tutaj żydostwo miało jeszcze znacznie lepsze wyniki niż w ostatnich wyborach gminnych, a liczba radnych żydowskich, którzy zostali wybrani na własnych listach żydowskich i na listach bloku rządowego, znacznie się podniosła, wraz z tem wzrosło też niebezpieczeństwo całkowitego zażydzenia mniejszych i średnich miast".

Doniesienie to zagranicznego sprawozdawcy wskazuje, że nie można ukryć ani klęski obozu rządzącego w wyborach z 27 maja r.b., ani tych szczególnych błogosławieństw, któremi polityka obozu rządowego obdarza kraj i jego rozwój.

Kto pisał w „Państwie Pracy"?

Zdemaskowanie anonimowego współpracownika.

W świecie sanacyjnym walczą zawzięcie z sobą „Bunt młodych", organ mocarstwowców, z „Państwem Pracy", będącym organem Legjonu Młodych. żeby wzmocnić swoją pozycję i oddziaływanie na młodych, „Państwo Pracy" zaangażowało jednego z wybitnych starszych literatów, którego teraz zdemaskowł „Bunt młodych". Oto, co w tem piśmie mocarstwowców czytamy:

— „Od pewnego czasu jednym z głównych filarów „Państwa Pracy" był publicysta, podpisujący się Zb. Jarosz. Pod tem nazwiskiem szerzył wiarę w Marksa i Bucharina, popisywał się scholastyką komunizmu, patrjotyzmem, niepodległością, skakał, piszczał, argumentował, zasłaniał się, uderzał, jednem słowem robił czarną robotę za wszystkich. „Co to za genjusz — ten Jarosz" pytano w zdumieniu. Ambasada sowiecka oblizywała się. Kawałkowski kręcił głową. Zdawało się, że bolszewizm zyskał w Polsce zwolennika, który nie był koniecznie pół-inteligentem, ani półidjotą. Aż nagle Jarosz znikł.

Przyszedł rozłam w Legjonie młodych. Jeden do sasa, drugi do lasa, jeden za poradą, drugi za bumagą (czerwoną). Krahelska, Ivar Buxell, Borkowski, Duchnowski, Zagórski, Stachórski. Wszystko zostało podzielone, poszeregowane, zaszufladkowane w nowe kadry. Tylko Jarosz znikł.

„Jarosza u was niet?" Pytał zbielałemi wargami sekretarz jednej ambasady, przerzucając akta rozłamu. „Jarosza dawać do chol..." krzyczał ponsowy z gniewu major w Min. O. P. i W. R. A Jarosza nie było. Dopiero żandarmerja Legjonu Młodych, w dwa tygodnie po rozłamie, przesłała wiadomość, ale tak nieszczęśliwie, że trafiła do „Buntu Młodych". Jaroszem był poprostu p. Hulke - Laskowski, czołowy publicysta „Wiadomości Literackich".

Czy „Państwo Pracy" wstydziło się tego autora? Czy chciało aby czytelnicy myśleli, że to ich własny, wychowany, młodolegjonista? Czy może raczej — on Hulke - Laskowski, autor „Żyrardowa" — wstydził się współpracować w piśmie subwencjonowanem przez osławionego p. Boussaca? Czy może obie strony wstydziły się siebie nawzajem? Dość, że z tych wstydów powstał trzeci wstyd. Hulke podszył się pod znane nazwisko i stąd wyrabiał hece kolektywistyczne".

Panowie znają się dobrze między sobą. Musi być w tem towarzystwie bardzo brzydko, skoro się poczynają demaskować i to w formie tak ostrej, jak powyższa.

Z DNIA

CO TO ZNACZY?

Jak donosiliśmy, w dniu 13 b.m. przybędzie do Warszawy minister Rzeszy niemieckiej dr. Józef Goebbels.

Celem przyjazdu min. Goebbelsa do Warszawy jest wygłoszenie odczytu na temat aktualnych zagadnień Trzeciej Rzeszy:

W związku z tem „Nowiny Codzienne" zamieszczają następujące uwagi p.t. „Co to znaczy?"

Późną nocą nadesłano komunikat, zapowiadający przyjazd do Warszawy niemieckiego ministra Goebbelsa.

Zapowiedź taka musi zaskoczyć opinję polską w najwyższym stopniu. Goebbels jest jednym z czołowych przedstawicieli ruchu hitlerowskiego i jedną z najwpływowszych osobistości kierowniczych Trzeciej Rzeszy. Przyjazd jego nie może być wydarzeniem czysto kurtuazyjnem. To jest wypadek polityczny dużego znaczenia.

Do Polski (poza ministrem rolnictwa) nie przybył jeszcze nigdy członek rządu Rzeszy. Niemiecki minister propagandy byłby pierwszym.

Co spowodowało jego przyjazd? Jakie mogą być pobudki przyjazdu ministra propagandy?

Opinja polska musi być taką zapowiedzią niezwykle zainteresowana — tembardziej, że przyjazd jego następuje po wizycie Barthou, którego całe społeczeństwo witało pełnem sercem...

Mimochodem każdy stawia sobie pytanie: co to znaczy?...



„ROZBROJENIE"...
Łodzie podwodne budowane w dokach angielskich dla Portugalji.

UWAGI.

Bezpłatni praktykanci.

W ubiegłym roku władze szkolne wprowadziły do szkolnictwa nową kategorję pracowników t. zw. „bezpłatnych praktykantów". Chodziło o to, aby kandydatom do zawodu nauczycielskiego dać możność praktycznego „wdrażania się do zawodu nauczycielskiego", w gruncie rzeczy jednak bezpłatni praktykanci mieli zapełnić luki, istniejące w szkolnictwie, na skutek braku etatów nauczycielskich. Jedyną osłodą losu tych „białych murzynów" pracujących dosłownie o głodzie i chłodzie była obietnica, że po roku bezpłatnej pracy będą mieli pierwszeństwo w otrzymaniu posady płatnej. Jak wykazuje roczne doświadczenie, była to tylko obietnica, której władze szkolne nie dotrzymały, poprostu z braku wolnych posad płatnych.

Wielu z praktykantów odeszło w ciągu roku szkolnego. Wygnał ich głód, albo zwabiła możliwość zarobienia w innym zawodzie choć kilkudziesięciu złotych miesięcznie. Inni pozostali, oczekując nieziszczonej obietnicy, by ponownie zająć miejsce bezpłatnych praktykantów, albo odejść w szeregi bezrobotnych.

Rok doświadczenia wystarczył, aby wykazać, że zjawisko bezpłatnych praktykantów jest nienormalne i szkodliwe z punktu widzenia pedagogicznego, a przedewszystkiem społecznego. Bo czy można wymagać, aby człowiek nie mający żadnych środków materjalnych, nieopłacany, głodny i źle odziany pracował produktywnie? By spełniał obowiązki nauczyciela opłacanego, wprawdzie marnie, ale opłacanego? Obok dziecka mdlejącego z głodu, wymagającego dożywiania w szkole, zjawił się głodny nauczyciel praktykant, którego nikt nie dożywiał.

Możnaby zjawisko obowiązkowej bezpłatnej służby na rzecz państwa tłumaczyć powszechną tendencją służby w obozach pracy. No tak, ale młodzieniec zatrudniony w obozach pracy, od którego nie wymaga się żadnego cenzusu naukowego otrzymuje mieszkanie, wyżywienie i 50 gr. dziennie. A od inteligenta nauczyciela wymaga się pracy bezpłatnej, do której on jeszcze dopłacać musi, boć przecie utarł się u nas zwyczaj, że nauczyciel sam starać się musi o pomoce naukowe, kupować książki, czasopisma, pisać konspekty i t. p. Jak ci ludzie mogą żyć, skąd czerpać sił do pracy — tego nie wskazało żadne rozporządzenie władzy szkolnej. To jest jedna strona zagadnienia.

A druga? Władze szkolne musiały przewidywać, że na skutek kryzysu gospodarczego, nie będą posiadały takiej ilości wolnych etatów nauczycielskich, aby mogły niemi obdzielić wszystkich bezpłatnych praktykantów, którzy przepracowali przewidziany w rozporządzeniu jeden rok, a więc nie będą mogły wobec tych ludzi wywiązać się z danego im przyrzeczenia. Czyż więc jedynem wyjściem z sytuacji, któreby ratowało powagę władz szkolnych, nie była likwidacja instytucji bezpłatnych praktykantów, jako zjawiska ujemnego?

Że wprowadzenie do szkolnictwa bezpłatnej praktyki było poczynieciem nieszczęśliwem, zrozumiały, to najwyższe władze szkolne państwowe dość wcześnie. Już dnia 6 grudnia 1933 r.: ówczesny premjer i minister oświaty p. Janusz Jędrzejewicz zapowiedział na posiedzeniu państwowej Rady oświecenia publicznego likwidację bezpłatnej praktyki w szkolnictwie. Również i obecny minister W. R. i O. P. p. W. Jędrzejewicz zapewnił w dniu 27 marca b.r. delegację zarządu głównego Związku nauczycielstwa polskiego, że w roku szkolnym 1934-35 bezpłatni praktykanci zatrudniani nie będą.

Mimo jednak tych zapewnień Ministerstwo W. R. i O. P. wydało pod datą 10 marca b.r. okólnik w sprawie organizacji roku szkolnego 1934-35 w publicznych szkołach powszechnych, który zapewnia, że bezpłatni praktykanci spełniają ważną rolę w realizacji powszechnego nauczania i że wobec tego liczbę tych „białych murzynów" szkolnictwa, należy wydatnie zwiększyć do liczby normalnego odpływu rocznego ze szkół w danym okręgu szkolnym. A zatem niema o likwidacji zła, przeciwnie, rozbudowuje się je w skali jak najszerzej pomyślanej.

Oto gdzie tkwi między innemi źródło kryzysu oświaty w Polsce.

Niech kongres Eucharystyczny

stanie się wielką uroczystością religijną.

W związku z procesją Eucharystyczną z Dąbrowy do Gołonoga — komitet prosi wszystkie bractwa, cechy, stowarzyszenia i organizacje, aby zwracały uwagę na tabliczki z napisami rozmieszczonemi na trasie ul. Kr. Jadwigi.

Każda organizacja znajdzie tabliczkę z napisem własnym i tylko w tym miejscu ma się gromadzić.

Porządek w czasie procesji utrzymywać będzie główny mistrz ceremonji ks. kan. Jankowski i p. Pawelski — naczelnik okręg. T-wa „Sokół", którym należy się bezwzględne posłuszeństwo w czasie pochodu i podporządkowanie się wszystkich uczestników procesji — bo tylko wtedy można będzie uniknąć niepożądanego natłoku i ewentualnych nieszczęśliwych wypadków.

Ks. proboszcz St. Niedźwiedzki zawiadamia wiernych, że przez cały tydzień kapłani spowiadają wiernych od godz. 6 popołudniu. Większa liczba spowiedników będzie w piątek i sobotę, t. j. 8-go i 9-go b.m. Ks. proboszcz — zachęca i prosi uczestników Kongresu, aby jaknajliczniej przystępowali w dniu Kongresu do Komunji św., gdyż będzie to istotny owoc i skutek tej Wielkiej Uroczystości. Komunja św. będzie udzielana w kaplicy M. B. Częstochowskiej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

6 Środa	Dziś Norberta Jutro Roberta Wschód słońca 3 m. 35. Zachód „ 19 m. 50.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Kobiety wole brutali.
PALACE: I „Tragedja ogrodu zoologicznego". II „Bohater stepu".

DĄBROWA

ARS: „Marie".
BAJKA: I „Profesor w kabarecie". II „Liljanka się rozwodzi".

ZAWIERCIE

Stella: „Niepotrzebna".

Kiedy zwołane zostaną

RADY MIEJSKIE

Jak słychać, zwołania nowych Rad miejskich w miastach Zagłębia nie należy oczekiwać w krótkim czasie, a to z uwagi na wchodzące tu w grę różne względy natury taktyczno-politycznej.

Opowiadają, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa pierwsze posiedzenia nowych Rad miejskich mają się odbyć dopiero po wakacjach, choć niewykluczone są także niespodzianki, w postaci zwołania zebrań tych jeszcze w tym miesiącu.

Jak utrzymują „wtajemniczeni", bardziej prawdopodobna jest pierwsza wersja o późniejszem zwołaniu miejskich ciał samorządowych.

× OSOBISTE. W Zagłębiu bawili w sprawach służbowych naczelnik wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego w Kielcach dr. Serafin i inspektor związków komunalnych p. Serednicki.

× ODPUST ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO W GOŁONOGU. Tegoroczna uroczystości odpustowe ku czci św. Antoniego obchodzone będą dnia 13 bm. we środę. Wstępem do odpustu będą nieszpory z kazaniem i procesją we wtorek dnia 12 bm. o godz. 6 wieczorem. We środę 13 bm. nabożeństwa rozpoczną się w kaplicy św. Antoniego o godz. 6 rano. Suma z kazaniem i procesją będzie o godz. 10.30 w kościele i na cmentarzu. Nieszpory z kazaniem o godz. 4 popoł.

× NOMINACJA. Dekretem p. wojewody w Kielcach mianowany został p. Stanisław Duda, sekretarz gminy, urzędnikiem stanu cywilnego dla wyznań niechrześcijańskich na obszar gminy olkusko-siewierskiej z siedzibą w Strzemieszycach.

Teatr miejski w Sosnowcu

CHÓR DANA.

przyjeżdża do naszego miasta i wystąpi tylko jeden raz na scenie teatru miejskiego w czwartek dnia 7 czerwca o godz. 20. — Oprócz „Chóru Dana" usłyszymy świetnego piosenkarza M. Fogga, młodziutką artystkę-tancerkę M. Nobisównę i niezrównanego humorystę A. Wysockiego. Przedsprzedaż już w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja. Ceny biletów od 75 gr. do zł. 4.40.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Środa 6 b.m. „Cnotliwy bułatka".
Czwartek 7 b.m. „Cnotliwy bułatka".
Piątek 8 b.m. „Cnotliwy bułatka".
Sobota 9 b.m. „Dom warjatów".

Targi Katowickie

PRZEDŁUŻONE DO 16 CZERWCA.

O ile popołudniu tereny wystawowe przy parku Kościuszki pełne są zwiedzających, z zainteresowaniem oglądających piękne i tak ciekawe stoiska V Targów Katowickich, to w godzinach przedpołudniowych wszystkie hale wystawowe, spokojne i nie tak pełne ludzi, stają się terenem poważnych obrotów handlowych. Interesanci wiedzą, że przed południem jest najodpowiedniejsza pora do dokładnego obejrzenia eksponatów, omówienia w spokoju warunków kupna, terminów dostaw itp., jak załatwienia z wystawcami większych transakcyj, których w czasie trwania Targów zawarto — jak się dowiadujemy — już bardzo poważną ilość.

Ponieważ Targi mają również za zadanie być łącznikiem między wytwórcą a handlem — apelujemy przeto do naszych przemysłowców, kupców, hurtowników i detalicznych, oraz sfer szkolnych, by wykorzystali tę jedyną w tym rodzaju okazję zapoznania się z wystawionemi na Targach wzorami naszej produkcji rodzimej, a przekonają się, że wyrabiamy w kraju cały szereg artykułów, które wedle powszechnego i mylnego mniemania naszego handlu, muszą być sprowadzone z zagranicy.

Targi Katowickie otwarte są dla zwiedzających i interesantów bez przerwy od godziny 9-tej rano do 20-tej wieczorem.

× W DZIEŃ ŚWIĘTA MATKI. W niedzielę 3 bm. o godz. 17 w lokalu szkoły nr. 4 przy ul. Prez. Mościckiego 18 odbyła się akademja, zorganizowana przez miejscowe koło młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża staraniem opiekuna koła p. Anatola Zielińskiego oraz nauczycielki tejże szkoły p. Marji Sochackiej. Na program złożyły się przemówienia, deklamacje solowe i chóralne oraz obrazki sceniczne.

Dwie gminy

BEZ WÓJTÓW.

Mieszkańcy gmin Niwka i Olkusko Siewierskiej zwracają się do Redakcji naszej w sprawie wójtów w tych gminach, gdyż wybory zarządów gminnych odbyły się na terenie powiatu przed 3 miesiącami i wszędzie dawno już zarządy te są czynne, jedynie tylko w wymienionych i największych w naszym powiecie gminach, z niewiadomych przyczyn wójtowie nie są dotychczas zatwierdzeni i zarząd gminny nie może pracować, choć pracy jest bardzo dużo i to pilnej.

Przypuszczać należy, iż odpowiednie władze zwrócą na to uwagę i sprawę wójtów w wspomnianych gminach w taki czy inny sposób załatwią, gdyż zrozumiałą jest rzeczą, że bez odpowiedzialnej jednostki, jaką jest wójt, praca w gminie nie może się należycie rozwijać.

× POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ POWIATOWEJ. Dziś dnia 6 bm. odbędzie się posiedzenie Rady szkolnej powiatowej o godz. 5 w lokalu Inspektoratu szkolnego w Sosnowcu, ul. Prezydenta Mościckiego 35, III piętro.

× HOJNA OFIARA. Dla uczczenia pamięci zmarłej żony złożył p. Oskar Szpigel na ręce ks. kanon. Fr. Raczyńskiego zł. 1000 (tysiąc) na kształcenie sierot.

× ODCZYT O BEZROBOCIU. Z inicjatywy Towarzystwa kooperatystów Zagłębia Dąbrowskiego i w związku z „Tygodniem spółdzielczym" odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 19 w sali Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odczyt dyrektora szkoły rolniczej w Rybniku p. inż. Jana Gawlikowskiego p. t. „Likwidacja bezrobocia drogą osadnictwa spółdzielczego bezrobotnych na roli". Po odczycie dyskusja.

× KONFERENCJA W SPRAWIE ELEKTRYFIKACJI GMIN. W starostwie będzińskiem odbyła się konferencja w sprawie elektryfikacji gmin w powiecie przez okręgową elektrownię w Sosnowcu.

× KOSZTY UTRZYMANIA. Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że koszty utrzymania w Zagłębiu Dąbr. zmniejszyły się w ub. miesiącu w stosunku do kwietnia rb. o 1.01%.

× NA KOLONJE DLA DZIECI Z NIEMIEC. Kwesta uliczna w Będzinie na kolonje dla dzieci polskich z Niemiec przyniosła dochód w sumie zł. 256 gr. 48; koszta zbiórki wyniosły zł. 12 gr. 20; zł. 244 gr. 28 wpłacono do KKO na rachunek komitetu powiatowego. Związek obrony kresów zachodnich w Będzinie, z którego inicjatywy kwesta się odbyła, dziękuje wszystkim organizacjom i osobom, które pracą swoją przyczyniły się do tak dodatniego efektu kwesty, mimo obecnych ciężkich czasów.

× „POCZTA PERONOWA". Ministerstwo poczt i telegrafów zaprowadza z dniem 15 czerwca rb. na głównych węzłowych stacjach kolejowych Polski m. in. na stacjach: Katowice, Dziedzice, Kraków, Częstochowa i Tarnów „poczty peronowe", których zadaniem jest sprzedawać o każdej porze dnia i nocy znaczki i kartki pocztowe, oraz przyjmować przesyłki listowe zwykłe i polecone (za dowodem nadania), krajowe i do zagranicy, tudzież telegramy krajowe. Każdy ma zatem możność utrzymania podczas podróży łączności z domem, przedsiębiorstwem itd. bez potrzeby opuszczenia wagonu kolejowego. Umundurowany funkcjonarjusz pocztowy przechodzący wzdłuż pociągu a noszący na otoku czapki napis „poczta peronowa" obsłuży pasażerów szybko i sprawnie.

× O OPIEKĘ NAD CHORYM. Z Czeladzi donoszą nam o strasznym losie niejakiego Teodora Pawlika. Biedny ten człowiek, którym niema się kto zaopiekować od dłuższego już czasu jest chory, ostatnio ciężko tak, że nie podnosi się z łoża. Leży on w korytarzu domu p. F. Opalskiego przy ul. Żabiej, bez żadnej opieki. Człowiek ten jest podobno dotknięty zaraźliwą chorobą i przedstawia straszny widok. Przebywa w sąsiedztwie ludzi, którzy stronią od niego. Ze względu na zagrożone zdrowie publiczne Magistrat lub policja winny spowodować natychmiastową izolację chorego.

O ochronę cmentarza
W DĄBROWIE.

Donoszą nam z Dąbrowy, że miejscowy cmentarz grzebalny, skutkiem braku ogrodzenia, jest w niebywały sposób niszczony przez wszelkiego rodzaju męty społeczne, które obrały sobie cmentarz, jako miejsce wylegiwania się i urządzania schadzek. Częstokroć w niezabezpieczonej części cmentarza można spotkać pasące się bydło, a robotnicy dla skrócenia sobie drogi, chodzą naprzełaj, tratując mogiły.

Profanacja tego rodzaju dłużej nie może być cierpiana i sądzić należy, iż ks. proboszcz Niedźwiedzki, który tak energicznie przystąpił do uporządkowania wszelkich spraw kościelnych i parafjalnych, zwróci także uwagę na zaniedbany stan cmentarza, który możnaby ochronić przed wandalizmem mętów, choćby przez ogrodzenie tej części cmentarza drutem kolczastym.

Cały cmentarz powinien być ogrodzony trwałym murem i na ten cel parafjanie nie odmówią pomocy, gdyż nikt nie chce, aby tam, gdzie spoczywają snem wiecznym drogie mu istoty i gdzie prawdopodobnie sam spocznie, pasło się bydło i szumowiny urządzały schadzki, niszcząc wszelkie urządzenia, a nawet mogiły.

Parafjanie wierzą, że ks. proboszcz nie pozostawi tej sprawy w dotychczasowym stanie i cmentarz zdobędzie tak potrzebne ogrodzenie.

× **SPROSTOWANIE.** We wczorajszem sprawozdaniu z obchodu „Dnia Matki“ w Dąbrowie znalazły się przykre omyłki, mianowicie powinno być: „homo homini lupus“, a następnie referat wygłosiła p. Kasperczykówna, a nie Kasprzykówna, co niniejszem prostujemy.

× **ZMIANA PODATKÓW MAGISTRACKICH OD FILMÓW.** Niebawem ukaże się rozporządzenie Ministerstwa spraw wewn., zawierające nowe przepisy w sprawie podatku komunalnego od filmów. Krótkometrażowe filmy o tematach polskich, wyświetlane jako dodatki do programu zasadniczego, wpływają na obniżenie ogólnej sumy podatku magistrackiego przy filmach niemych o 5%, zaś przy filmach niemych propagandowych o 6%, przy filmach artystycznych, kształcących i filmach dźwiękowych bez oceny o 10%. Obniżka 15-procentowa ma być stosowana przy filmach dźwiękowych propagandowych, za 20-procentowa przy filmach dźwiękowych artystycznych, lub kształcących. W miastach, liczących powyżej 25.000 mieszkańców film krótkometrażowy o tematach polskim powoduje obniżenie podatku tylko przez okres wyświetlania jednego programu.

× **NIEWŁAŚCIWE ZACHOWANIE SIĘ BILETERA.** Jeden z czytelników komunikuje nam o niewłaściwem zachowaniu się jednego z bileterów autobusu, kursującego na przestrzeni Sosnowiec—Mysłowice. Oto w ub. niedzielę do autobusu wsiadła między innemi jakaś starsza pani, chcąc dostać się do Mysłowic. Na Dębowej Górze, gdy konduktor zażądał opłaty za bilety, pani owa wręczyła mu monetę pięciozłotową. Bileter w ordynarny sposób oświadczył wówczas, że nie ma wydać reszty i zażądał drobnych pieniędzy. Na oświadczenie owej pani, że nie posiada drobniejszych pieniędzy bileter (nr. 25) zatrzymał autobus i w brutalny sposób polecił jej wyjść z wozu. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie i protesty pasażerów. Nie odniosło to jednak żadnego skutku, wobec nieustępliwości konduktora, chociaż mógł on pobrać opłatę dopiero po przybyciu autobusu do Modrzejowa lub Mysłowic, gdzie można byłoby pieniądze rozmienić. Takie postępowanie konduktora zraża publiczność do korzystania z lokomocji autobusowej, to też właściciel autobusów winien we własnym interesie pouczyć obsługę, jak powinna się zachowywać.

× **KRADZIEŻE ROWERÓW.** Z ulicy Nowej w Sosnowcu skradziono Annie Szczepańczyk (Piłsudskiego 15) rower, wartości 100 zł., zaś Wiesławowi Sołtysikowi z Sosnowca (Pawia 3) skradziono rower, wartości 65 zł., pozostawiony chwilowo przed biurem huty Milowice. I wreszcie Stanisławowi Lewandowskiemu z Sosnowca (Grabowa 11) skradziono rower, wartości 150 zł., pozostawiony przed gmachem urzędu skarbowego.

Obchód 43 rocznicy
Encykliki „Rerum Novarum“.

Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich w Dąbrowie urządziło w ubiegłą niedzielę **obchód uczczenia 43-rocznicy wydania Encykliki „Rerum Novarum“** przez Ojca św. Papieża Leona XIII.

W obchodzie wzięły liczny udział miejscowe organizacje religijne i społeczne, to też **całość miała okazały i podniosły charakter.**

Po zebraniu się wszystkich przed gmachem Stow. robotników chrześcijańskich przy ul. Kościuszki, przy dźwiękach orkiestry **udano się do kościoła na nabożeństwo**, które celebrował patron Stow. ks. proboszcz Niedźwiedzki.

Podniosłe kazanie, pełne gorących słów zachęty do pracy w myśl wskazań Encykliki, wygłosił **ks. S. Gałązka z Częstochowy.** Podczas nabożeństwa śpiewał chór kościelny „Echo“, pod batutą **p. F. Kostulskiego.**

Po nabożeństwie duży pochód udał się do lokalu Stow. na uroczystą akademję.

Na scenie, pięknie udekorowanej flagami o barwach państwowych i papieskich, kwiatkami i sztandarami, umieszczono portret Papieża robotników **Leona XIII.**

Akademję rozpoczęto odegraniem przez orkiestrę hymnu **„My chcemy Boga“**, poczem zagaił ją prezes Stow. **p. F. Holewiński. Skolei dr. B. Kuśnierz** adw. z Krakowa wygłosił piękny referat na temat Encykliki, pełen głębokich myśli i poruszający najżywotniejsze zagadnienia i bolączki życia dzisiejszego.

Referent z naciskiem zaznaczył, że wszelkie zbawcze hasła i teorje marksowskie i komunistyczne, **obce duchowi narodu polskiego**, sromotnie zbankrutowały, co było rzeczą zgóry wiadomą, robotnik bowiem może iść tylko drogą, wskazaną mu w Encyklice, zarówno ku własnej pomyślności, jak i dobra państwa i narodu.

Jaki oddźwięk wśród zebranych znajdowało piękne przemówienie, świadczyły rzęsiste oklaski, rozlegające się podczas wygłaszania i po zakończeniu referatu.

Po referacie nastąpiła część muzyczno-wokalna. Orkiestra Stow. pod batutą **p. J. Musialika** odegrała kilka utworów, a młodzież Stow. „Odrodzenie“ deklamowała.

Na zakończenie pierwszej części **p. T. Szostak**, sekretarz Stow. w imieniu zarządu podziękował wszystkim, z duchowieństwem na czele, za tak liczny udział w obchodzie uroczystości.

W drugiej części akademji wyświetlano filmy o treści religijno-społecznej, a zakończono uroczystość, w której uczestniczyło ponad tysiąc osób, odśpiewaniem hymnu **„Boże, coś Polskę“.**

Upaństwowienie linij autobusowych.
Ministerstwo komunikacji w roli przedsiębiorcy.

W dniu 1 czerwca nastąpiło **przejęcie przez Ministerstwo komunikacji szeregu linij autobusowych, które prowadzić będzie na własną rękę.**

Utworzono trzy główne oddziały w **Warszawie, Białymstoku i Krakowie**, które będą obsługiwały szlaki autobusowe.

Na czele nowej ten instytucji państwowej stanął **kpt. Brodzisz, rodzony brat gwiazdora filmowego.** Zastępcą jego został również emeryt wojskowy kpt. Madejski.

Dla obsługi wszystkich linij **państwowa komunikacja autobusowa posiada 80 autobusów**, w tem 28 Saurerów, 15 Fiatów i 37 wozów starszego typu, m. in. „Ursusów“ i t.p.

Ministerstwo komunikacji od ub. piątku prowadzi następujące linje w okręgu warszawskim: **Warszawa — Białystok, Warszawa — Kielce, Warszawa — Modlin** (przez Łomianki) oraz **Warszawa — Łomża** (dwa szlaki — przez Zambrów i przez Ostrołękę). W okręgu białostockim następujące linje: Białystok — Grodno, Białystok — Wołkowysk, Białystok — Białowieża i Białystok — Siemiatycze oraz Łomża — Grajewo — Suwałki.

W okręgu krakowskim Ministerstwo objęło linje: **Kraków — Kielce, Kraków — Zakopane, Nowy Sącz — Szczawnica — Nowy Targ i Kielce — Busk, Kielce Solec oraz Kielce — Szczuczyn.**

W bezpośrednich okolicach Warszawy Min. komunikacji prowadzi linje: Warszawa — Raszyn, Warszawa — Babice, Warszawa — Izabelin i Warszawa — Łomianki.

Tymczasowo na linjach tych kursować będą dotychczasowe wozy, w miarę jednak wykańczania przez państwowe zakłady inżynieryjne zamówionych nowych autobusów **wozy stare będą wycofywane.** Jednocześnie wprowadzone będą tytułem próby na tych szlakach wozy ciężarowe dla przewożenia mleka oraz żywności.

Znów katastrofa w bieda szybie
Dwaj górnicy żywcem pogrzebani.

Nieszczęśliwe wypadki w „bieda-szybach“ rozsianych gęsto na terenie Zagłębia zdarzają się ostatnio coraz częściej.

Wczoraj znów miała miejsce katastrofa, która pochłonęła dwie ofiary. W jednym z szybików, głębokości 7 metrów, na kolonji Ostrowy koło Kazimierza wydobywali węgiel dwaj bezrobotni: 26-letni **Stanisław Nowicki**, zamieszkały na kolonji Szmejka i 19-letni **Bolesław Woźniczko** z kolonji Feliks.

Około godz. 5 m. 30 popołudniu wskutek złego obudowania szybu **obsunęła się ziemia, grzebiąc obu nieszczęśliwych.**

Zorganizowana akcja ratunkowa była bardzo utrudniona, z powodu ciągłego obsuwania się ziemi, to też do późnego **wieczora nie dokopano się do zasypanych górników.**

Ponieśli oni prawdopodobnie śmierć wskutek uduszenia.

Nadużycia w miejskim zakładzie
elektrycznym w Będzinie.

Sensację w Będzinie wywołała wiadomość o wykryciu nadużyć w miejskim zakładzie elektrycznym.

Jak się okazuje nadużyć tych dopuszczali się systematycznie od dłuższego czasu dwaj pracownicy zakładu: **Moszek Gossak** pełniący obowiązki kontrolera i **Joachim Szwajcer**, inkasent, obaj mieszkańcy Będzina.

Gossak i Szwajcer **przywłaszczali** sobie zainkasowane pieniądze tytułem opłat.

Ogólna suma sprzeniewierzonych pieniędzy nie została jeszcze ustalona.

Obu defraudantów aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Dalsze dochodzenie prowadzą władze śledcze.

Powszechny zlot
MŁODZIEŻY W GDYNI.

Realizując hasło mobilizacji młodego pokolenia Polski dla służby na morzu i dla morza główny komitet wykonawczy „Święta Morza“ organizuje w dnu 1 lipca w Gdyni powszechny zlot młodzieży z całej Polski. W zlocie ma wziąć udział 50.000 uczestników, reprezentujących wszystkie organizacje młodzieży: wiejskiej, robotniczej, szkolnej, akademickiej, hufce PW, stowarzyszenia sportowe itd. Program uroczystości zlotowych w dniu 1 lipca przewiduje zbiórkę uczestników zlotu o godz. 10 na Polanie Redłowskiej. Po mszy polowej, celebrowanej przez ks. biskupa Okoniewskiego, kazaniu i przemówieniach odbędzie się uroczyste ślubowanie zgromadzonej młodzieży na wierność morzu. Ślubowanie odbierze, a następnie przyjmie wielką defiladę wszystkich uczestników zlotu p. Prezydent Rzeczypospolitej, który specjalnie przybędzie w tym celu na uroczystości do Gdyni. Popołudniu przewidywane są pokazy, zawody i popisy na morzu; wieczorem odbędą się nad morzem występy grup regjonalnych, osnute na tle obrzędowości morskiej. Drugi dzień pobytu uczestników w Gdyni wykorzystany zostanie na zwiedzenie miasta, wybrzeża i urządzeń portowych oraz na krótkie wycieczki morskie.

Zgłoszenia uczestników mogą uskuteczniać Stowarzyszenia zaproszone do udziału w zlocie, oraz wojewódzkie komitety „Święta Morza“.

Zakwaterowaniem i wyżywieniem zajmie się komenda zlotu, która jednocześnie zapewni uczestnikom maksymalne zniżki kolejowe. Wszelkich informacyj w sprawie zlotu udziela główny komitet wykonawczy „Święta Morza“ w Warszawie (Widok 10, II p.).

PROGRAM RADJOWY

SOLISTKI W RADJO.

Czwartkowy program radjowy przyniesie audytorjum radjowemu trzy występy utalentowanych solistek: o godz. 16.00 recital śpiewaczy Janiny Huppertowej; o godz. 16.25 — utwory fortepianowe w wykonaniu Aliny Teitelbaumówny i o godz. 21.12 — recital skrzypcowy wybitnej skrzypaczki polskiej, Ireny Dubiskiej.

PIĘĆ „MOICH PIESZCZOT I PIĘĆ „ZAWODÓW“.

Od chwili kiedy ludzie w swych uniesieniach poetyckich zaczęli opiewać cuda nieba i ziemi, poezja miłosna zajęła jedno z pierwszych miejsc. Dytyramby, ody, sonety, madrygały, triolety, wiersze liryczne i epiczne w swych rymach opowiadają o pierwszych spotkaniach, wspomnieniach, pieszczotach i zawodach. W ślad za poezją idzie muzyka. Kompozytorzy muzyczni tworzyli nieraz swe najpiękniejsze i najsławniejsze utwory czerpiąc ze źródła przeżyć własnych, lub dostrajając muzykę do tekstu poetyckiego — tak, jak to uczynił Chopin, Moniuszko, Żeleński, Paderewski i Niewiadomski, tworząc muzykę do wiersza Adama Mickiewicza — „Moja pieszczotka“, lub Karłowicz, Lipski, Friedman, Szopski i również Żeleński komponując pieśni do „Zawodu“ Kazimierza Tetmajera. Te pięć opiewających pieszczoty i drugie pięć — zawody wykonają w dn. 7 b.m. o godz. 20,12 Aniela Szlemińska, obdarzona pięknym, o krystalicznem brzmieniu — sopranem, oraz Stefan Witas i Józef Korolkiewicz.

ŚRODA 6 CZERWCA 1934 R.

6.30 — Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.35 — Muzyka z płyt. 6.40 — Gimnastyka. 6.55 — Muzyka z płyt. 7.20 — Chwilka pań domu. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Wiadomości meteorologiczne. 12.10 — Muzyka. 13.05 — Koncert zespołu salonowego Tadeusza Seredyńskiego. 14.00 — Wiadomości gospodarcze. 16.00 — Godzina muzyki lekkiej w wyk. orkiestry jazzowej Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Andrzeja Boguckiego — piosenki (W-wa). 17.00 — Pogawędka Cioci Heli z dziećmi. 17.15 — Sonata Kreutzerowska L. von Beethovena w wyk. Gertrudy Konatkowskiej — fortepian i Maryli Szrajberówny — skrzypce. 18.00 — Odczyt p.t. „Nasz światopogląd morski“ — wygł. red. Stanisław Poraj (W-wa). 18.15 — Melodeklamacje w wyk. Ludwiki Petrykiewicz (W-wa). 18.30 — Wiadomości z dziedziny wynalazków. 18.45 — Pogadanka p.t. „Polakom z zagranicy“ — wygł. p. Helena Dobrowolska (W-wa). 18.55 — Rozmaitości. 19.00 — Kamila Nitschowa: Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska“. 19.15 — Koncert chóru „Echo“ pod dyr. prof. Wład. Raczkowskiego. 19.50 — Wiadomośc sportowe. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02 — Feljeton (W-wa). 20.12 — Uroczysta audycja z okazji święta narodowego Szwecji (W-wa). 21.00 — Trąbka i capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.12 — Muzyka (płyty). 21.22 — Wieczór Mickiewiczowski. 22.15 — Kwadrans literacki: „Urzeczenie“ — opowiadanie E. Jędrkiewicza (W-wa). 22.30 — Muzyka lekka i taneczna z restauracji „Gastronomja“ w Warszawie. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

SPORT.

ZWYCIĘSTWO JEŹDŹCÓW ZAGRANICZNYCH.

W 4-ym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych rozegrano w Łazienkach międzynarodowy konkurs szybkości, imienia ś.p Fryderyka Jurjewicza. Każdy jeździec musiał przebyć kilkanaście przeszkód wysokości około 1.30 m., a szerokości ok. 4.50 m. Duży sukces odnieśli jeźdźcy zagraniczni, zajmując 6 pierwszych miejsc.

I nagrodę zdobył Holst (Niemcy), II — por. de Vallerin (Francja), III — por. Brandt (Niemcy), VII — kpt. Mrowec (Polska) na koniu „Sabinka".

WITTMAN MISTRZEM ESTONJI.

Na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Estonji mistrz Warszawy Wittman odniósł duży sukces, zdobywając mistrzostwo Estonji po raz drugi z rzędu i puhar Mackibbina.

W finale Wittman pokonał Estończyka Lasna 6:1, 6:8, 6:2.

ZAWODY BOKSERSKIE W ZAWIERCIU.

Dnia 3 b.m. odbyły się w kinie „Arlekin" w Zawierciu zawody bokserskie, między S. T. S. Unją Sosnowiec a K. S. Wartą Zawiercie z wynikiem remisowym 5:5. Poszczególne walki zakończyły się wynikami: Waga kogucia, Zembiec (Unja)—Hagno (Warta); wygrywa w II rundzie, Hagno przez k.o.q piórkowa: Bala (Unja), Grudniewek (Warta) wygrywa Bala w II rundzie przez k. o.; lekka: Bujak (Unja), Solecki (Warta) wygrywa Solecki w III rundzie na punkty. Półśrednia: Krawczyk (Unja) remisują z Jezierskim (Warta). Zapowiadająca się najciekawiej walka w wadze średniej między Moskwą (Unja) a Niwińskim (Warta) przynosi niespodziewanie porażkę Niwińskiemu, którego w I rundzie posyła na deski dobrze dysponujący ciosami Moskwa. Za faworyta w tej walce uchodzi Niwiński, to też porażka jego zawiodła bardzo miejscowych sympatyków. Publiczności naogół mało. Sędziował na ringu kapral Pardela dobrze. Wynik remisowy jest jednak sukcesem dla Warty, ponieważ zawodnicy nie posiadają wcale treningu.

PRÓBY W STRZELANIU DO P. O. S. W SOSNOWCU.

Sekcja P. W. i W. F. miejskiego komitetu podaje do wiadomości zainteresowanych, że konkurencje w strzelaniu do P. O. S. odbywać się będą w strzelnicy miejskiego komitetu przy ul. Alejl w Sosnowcu (Stadjon), w środę, czwartek, piątek i sobotę począwszy od dnia 6 do 10 czerwca r.b., w godzinach od 16 do zmierzchu. W związku z tem, wszyscy ci, którzy odbyli próby do P. O. S. z wyłączeniem konkurencji w strzelaniu, winni zgłosić się na strzelnicy w wyżej oznaczonym terminie, celem odbycia ostatniej próby w strzelaniu.

KRONIKA ZAWIERCIA

B. kasjer KKO.

PRZED SĄDEM.

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu w składzie ss. Wierzbickiego, Polaka i Żdzitowieckiego oraz pprok. Dryjskiego rozpatrywał w poniedziałek i wczoraj sprawę b. kasjera KKO powiatu Zawierciańskiego Inocentego Waleckiego, oskarżonego o sprzeniewierzenie około 12 tys. zł. Z sumy tej Walecki zwrócił 4 tys. zł. Oskarżonego bronił adw. Krzemuski z Sosnowca. Sprawa odbywała się w gmachu starostwa w dużej sali posiedzeń. Na rozprawę powołano 62 świadków. Proces wywołał duże zainteresowanie w Zawierciu, a zwłaszcza w sferach urzędniczych. Wyrok podamy w jutrzejszym numerze.

× APEL ZARZĄDU L. M. i K. W ZAWIERCIU. Staraniem Ligi morskiej i kolonjalnej został powołany komitet powiatowy obchodu „Święta Morza" w Zawierciu. Liga morska i kolonjalna, jedyna organizacja w Polsce pełniąca społeczną służbę dla morza, zobowiązała się zebrać do końca rb. ze składek dobrowolnych ofiar społeczeństwa sumę, potrzebną na budowę najmniejszej jednostki bojowej morskiej tj. 7 miljonów zł. „Święto Morza" przypada w połowie tego czasu, w jakim suma ta ma być zgromadzona. Należy więc uroczystość dnia 29 czerwca rb. wykorzystać w możliwie największym stopniu dla celów zbiórki F. O. M. Musimy dołożyć wszelkich starań, aby suma ofiar społeczeństwa zawierciańskiego dała wyraz gorliwej miłości dla idei naszego drogiego nam morza polskiego. Akcja zbiórkowa w Zawierciu i w niektórych miejscowościach powiatu już się rozpoczęła. F. O. M. ma do dyspozycji znaczki propagandowe w cenie 5 gr., 10 gr., 20 gr., 50 gr. i 1 zł. Chętni mogą się już zgłaszać po znaczki po tych cenach w gmachu starostwa I p. pokój 21; również można otrzymać materjały propagandowe (broszurki) i dekoracyjne po b. niskich cenach.

W ub. sobotę odbyło się posiedzenie sekcyj komitetu „Święta Morza" w Zawierciu, na którem uchwalono urządzić 28 bm. tradycyjne wianki w parku miejskim im. Adama Mickiewicza. 29 bm. uroczyste nabożeństwo, a w godzinach popołudniowych wielką zabawę w parku miejskim oraz loterję fantową. W dniu 1 lipca rb. zbiórka uliczna. Komitet „Święta Morza" w Zawierciu zwraca się tą drogą do tutejszego społeczeństwa o łaskawe poparcie tej wielkiej imprezy.

× WYNIKI ZBIÓRKI ULICZNEJ. Tow. śpiewacze „Lira" urządziło w ub. czwartek zbiórkę uliczną na spłatę zobowiązań na nabyte pianino. Zbiórka przyniosła 125 zł. 26 gr. Po potrąceniu wydatków w sumie 15 zł. 45 gr., pozostało 109.84 zł.

× SAMOBÓJSTWO. Onegdaj popełniła samobójstwo w okolicy Kromołowa 22-letnia mieszkanka Zawiercia H. Strzelec, zażywając nieznanej trucizny. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Co było przyczyną samobójstwa narazie nie ustalono.

Dwa straszne wypadki na hałdach kop. Saturn.

W ub. poniedziałek na hałdzie kop. „Saturn" miały miejsce dwa nieszczęśliwe wypadki, ofiarami których padli 10-letni Stefan Kamiński i 6-letni Zdzisław Pudo, obydwaj z Czeladzi.

Matka Kamińskiego, udając się na hałdę, celem uzbierania węgla, zabierała ze sobą syna. Chłopiec, biegając z dziećmi wpadł do gorącej lawy węglowej. Krzyczącego w okropny sposób chłopca uratowali zbieracze węgla i z mocno opalonemi powyżej kostek nogami, odnieśli do szpitala.

Pudo w tymże dniu, zapędziwszy się za piłką na hałdę, wpadł do rozżarzonego miału węglowego, w którym formalnie utonął. Chłopca wyciągnięto jeszcze żywego, lecz rany jego są tak ciężkie, że w szpitalu walczy ze śmiercią.

Harakiri poborowego w Kąpiołkach

Nieszczęśliwy zmarł w szpitalu.

Ze wsi Kąpiołki, gm. Pilica przywieziono 4 b.m. do szpitala w Olkuszu poborowego Piotra Grabowskiego **ze straszną raną w brzuchu.** Zbadany odrazu pod przysięgą przez policję ciężko ranny Grabowski, któremu **jelita wyszły na wierzch**, zeznał, że wypadek miał miejsce nad ranem w dniu 4 b.m. w stodole z jego własnej winy. Mianowicie udając się na spoczynek do stodoły po zabawie przed stawaniem na komisję poborową, potknął się i **przy upadku ostrze bagnetu, zatkanego za pas, wbiło się w brzuch**, powodując dużą ranę brzucha i jelit.

Po dokonaniu operacji, Grabowski **zmarł rano w szpitalu w dniu wczorajszym.** Według relacji, otrzymanej z policji pilickiej, Grabowski **wpierw napił się esencji octowej, a następnie popełnił samobójstwo przez przebicie się bagnetem w ten sposób, że upadł na nastawione ostrze.**

Powodem usiłowania podwójnego samobójstwa, miały być nieporozumienia z ojcem, który jako zamożny gospodarz nie pozwalał żenić się Piotrowi z pewną biedną dziewczyną.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przepisy wykonawcze do nowej ordynacji podatkowej.

W Ministerstwie skarbu zostały ukończone prace nad projektem przepisów wykonawczych do ustawy o ordynacji podatkowej, które posiadać będą bardzo doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego.

Rozporządzenie to przewiduje ilość komisyj odwoławczych na terenie poszczególnych izb skarbowych, przyczem we Lwowie mają być powołane trzy komisje odwoławcze, w Warszawie i w Łodzi po dwie, w innych zaś miastach wojewódzkich po jednej.

Przepisy projektowanego rozporządzenia decydują, że ilość kandydatów do komisyj odwoławczych przypadająca na poszczególne organizacje samorządu gospodarczego i zawodowego ustala dyrektor właściwej Izby skarbowej w porozumieniu z innemi organizacjami. Przepis ten uzupełnia tekst ustawy, która wymagała jedynie, aby przy powoływaniu i mianowaniu członków komisyj odwoławczych wszystkie kategorje płatników były możliwie równomiernie reprezentowane.

W myśl rozporządzenia pierwsze komisje odwoławcze powinny być ukonstytuowane przed 30 września b.r. z kadencją na okres do 31 grudnia 1936 r.

W myśl rozporządzenia dla podatku obrotowego wymagane jest złożenie zeznania 1) co do każdego oddzielnego zakładu lub przedsiębiorstw handlowych, 2) co do każdego oddzielnego zakładu lub przedsiębiorstwa przemysłowego zaliczonego do pierwszych pięciu kategoryj przedsiębiorstw przemysłowych, 3) co do każdego zajęcia przemysłowego zaliczonego do kategorji I i II zajęć przemysłowych, 4) co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego i 5) co do kwestyj innych przedsiębiorstw bez względu na posiadaną kategorję świadectwa przemysłowego, jeśli prowadzą księgi handlowe.

Jeśli chodzi o zeznania dla wymiaru podatku dochodowego, to w myśl rozporządzenia obowiązane są zeznania składać na piśmie osoby fizyczne osiągające dochód przekraczający 1.500 zł. rocznie, a który płynie 1) z nieruchomości gruntowych, których ogólny obszar przekracza 60 ha, 2) z budynków z wyłączeniem budynków mieszkalnych, składających się najwyżej z 10 izb, 3) z przedsiębiorstw handlowych I i II kategorji świadectw przemysłowych, 4) z przedsiębiorstw przemysłowych I — V kategorji świadectw przemysłowych, 5) zajęć zawodowych lub wszelkich innych zatrudnień o celach zarobkowych, 6) z tantjem, 7) z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych 8) z wszelkiego rodzaju innych źródeł dochodowych.

Poza tem zeznania dla wymiaru podatku dochodowego obowiązane są składać osoby fizyczne prowadzące księgi handlowe i osoby prawne bez względu na wysokość osiągniętego dochodu.

Rozporządzenie wykonawcze reguluje też prawo prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych. Księgi uproszczone zawierać muszą z początkiem i końcem każdego roku operacyjnego szczegółowy inwentarz majątku ruchomego i nieruchomego oraz wszelkich należności i zobowiązań.

Przedsiębiorstwa handlowe, zakupujące i sprzedające towary za gotówkę, mogą prowadzić księgę kasy i księgę towarów. W przedsiębiorstwach rzemieślniczych należy oprócz księgi kasy prowadzić także księgę produkcji. Przy operacjach na kredyt prowadzić się też powinno księgę dłużników i wierzycieli, oraz księgę weksli. Księgi te mogą być połączone w jedną księgę uproszczoną, z podziałem na odpowiednie rubryki.

Przy prowadzeniu uproszczonych ksiąg prócz zwykłych przychodów i kosztów należy również uwzględniać spodziewane przychody oraz nieponiesione koszty, które jeszcze nie nastąpiły, ale odnoszą się do danego roku operacyjnego.

W rozporządzeniu ustalone też zostały terminy płatności podatków. I tak podatek gruntowy płatny jest 30 kwietnia — 15 listopada, od nieruchomości 31 maja — 31 sierpnia, 30 listopada, koniec lutego, podatek od lokali — do końca lutego, do 31 maja, 31 sierpnia, 30 listopada, od placów budowlanych w tych samych terminach co podatek od lokali, podatek przemysłowy od obrotu osób fizycznych 31 maja, prawnych 30 września. Terminy płatności zaliczek na podatek obrotowy zaliczki miesięczne do 15 następnego miesiąca, kwartalne 15 lipiec, 15 wrzesień, 15 listopad i 15 marzec. Wreszcie podatek dochodowy dla osób fizycznych do 1 marca i do 15 października, dla osób prawnych do 1 czerwca i do 31 października.

Wreszcie rozporządzenie określa kompetencje izb i urzędów skarbowych w zakresie umarzania zaległości podatkowych oraz rozkładania na raty.

Ponieważ powyższy projekt posiada wiele usterek, które powinny być usunięte, przeto organizacje gospodarcze zgłoszą w najbliższym czasie kilka poprawek.

Kronika gospodarcza.

BEZROBOCIE W STANACH ZJEDNOCZONYCH. National Industrial Conference Board w ostatniem swem sprawozdaniu podaje liczbę bezrobotnych na 7.907.000. Jest to zmniejszenie o przeszło 40 proc. w porównaniu z cyfrą 13.204.000 bezrobotnych, notowaną w marcu r. 1933.

SCHEIBLER I GROHMAN ROBIĄ LEN. W okresie czerwca ma być uruchomiona nieczynna dotąd tkalnia lniarska Zjednoczonych zakładów Scheiblera i Grohmana. Uruchomienie tej tkalni nastąpi w związku z przejęciem przez Scheiblera i Grohmana przędzalni lnianej w Krośnie, gdzie wyrabiana będzie przędza lniana przewożona następnie do tkalni Scheiblerowskiej w Łodzi. Produkcja przędzalni w Krośnie wynosić będzie około 600.000 kg. przędzy lnianej rocznie. Początkowo produkcja obejmować będzie dostawy dla wojska, którego zamówienia wyrażają się obecnie cyfrą 500.000 mtr. Następnie podjęta zostanie produkcja innych wyrobów dla potrzeb rynku wewnętrznego.

NOWA TURECKA POŻYCZKA KOLEJOWA. Rząd turecki przedłożył parlamentowi projekt ustawy, upoważniającej rząd do emitowania pożyczki wewnętrznej w wysokości 30 miljonów funtów tureckich. Pożyczka ta przeznaczona ma być na budowę kolei Siwas - Erserum.

KRONIKA OLKUSZA

× AKCJA KATOLICKA. Przy kościele parafjalnym w Żarnowcu odbędzie się w dniach 10, 11 i 12 bm. kurs Akcji katolickiej, przeprowadzony przez miejscowego proboszcza, ks. Wajzlera i inż. Lecha-Rościszewskiego z Kielc.

× PROTESTY WYBORCZE. W dniu 3 bm. do głównej komisji wyborczej w Olkuszu wniesione zostały protesty przez wyborców-katolików z IV okręgu (zaopatrzone 70 podpisami), oraz wyborców-żydów z II okr. — przeciwko sposobowi obliczenia głosów przez komisję okręgową w dniu głosowania. PPS zrezygnowała ze składania protestu.

× ZARZĄD ZW. STRZELECKIEGO POW. OLKUSKIEGO ukonstytuował się na onegdajszem zjeździe delegatów następująco pp.: dyr. Berezowski (prezes), insp. szkolny Niżyński, lekarz pow. dr. Kiciarski, nacz. urzędu skarbowego Radecki, Kwiatkowski, Marosieński i Kluczewski wójt z Rabsztyna.

× LĄDOWANIE BALONU WOJSKOWEGO. W dniu 4 bm. wieczorem na polach wsi Krasiniec, pow. Miechowskiego osiadł balon wojskowy z 5 osobami (1 kapitan i 4 cywilnych). Balon pochodził z 2 baonu balonów Legjonowo. Przyczyna lądowania nieznana. Balon i kosz przywieziono na furach do Skały, skąd samochodem zabrano go do Krakowa. Nikt z załogi żadnego wypadku nie doznał.

× WYCIECZKA LEŚNIKÓW. Onegdaj wieczorem przybyła do Olkusza wycieczka uczniów szkoły leśnej z Zagórza pod Częstochową w liczbie 50 osób, która po zwiedzeniu pustyni Błędowskiej i lasów w okolicy Olkusza, odjedzie do Zagnańska.

× KAMIENIEM W GŁOWĘ. Pomiędzy mieszkańcami Sławniowa, gm. Pilica, Stefanem Nowakiem a Władysławem Struzikiem powstała bójka, w trakcie której Struzik uderzył w głowę swego przeciwnika, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała.

× ZATRZYMANIE „JERZYKA" POD ZARZUTEM SZANTAŻU. Znany z awantur na terenie Olkusza Jerzy Stempień (ogólnie nazywany „Jerzykiem") zatrzymany został przez policję olkuską pod zarzutem wymuszania haraczu od niektórych osób i wybicia szyb w razie odmowy. Przeciwko Stempniowi prowadzi się również dochodzenie o usiłowanie gwałtu na nieletniej dziewczynce.

PRZODKOWIE.

— Tatusiu, co to są przodkowie?

— To jest dla ciebie ja, twój dziadek...

— Tak? No to nie rozumiem, dlaczego ludzie chwalą się swoimi przodkami?

SZCZYT MIŁOŚCI.

U pana dozorcy zebrały się kumoszki z kamienicy i opowiadają sobie najnowsze ploteczki:

— A ta [illegible]gowała Władka, co to służy u mecenasa z drugiego piętra w oficynie, to kocha się w listonoszu...

— Skąd kochana pani wiesz?

— A bo ciągle pisze sama do siebie listy polecone, aby tylko on przychodził!

Lokator ma prawo do anteny.

Przepisy prawne, normujące stosunki w dziedzinie radjofonji, zostały w swoim czasie, w chwili jej powstawania, włączone do „Ustawy o poczcie i telegrafie", z dnia 3 czerwca 1924 r. Przepisy te były bardzo ogólnikowe i raczej ramowe.

Ustawa o poczcie i telegrafie została znowelizowana w r. 1930, ale nie spełniła swego zadania, nie rozwiązywała bowiem pewnych zagadnień, jak np. prawo antenowe, przeszkody odbioru radjowego i szereg innych. Przedewszystkiem nie dawała należytej ochrony prawnej interesom abonentów radjowych.

Tymczasem doniosłe zmiany rozwojowe w dziedzinie radjofonji domagały się jak najszybszego rozstrzygnięcia wielu kwestyj na drodze ustawodawczej. Inicjatywę w kierunku nowelizacji podjęło więc Ministerstwo poczt i telegrafów, które na podstawie dotychczasowych doświadczeń i przy współpracy Polskiego Radja opracowało zmianę dotychczasowych postanowień, w kierunku uwzględnienia dezyderatów radjofonji i radjoabonentów.

Tak więc w ogłoszonym tekście nowelizacji Ustawy o poczcie i telegrafie (Dziennik Ustaw R. P. nr. 32 poz. 275), zasługuje na uwagę artykuł 13, w myśl którego radjoabonentom przysługuje prawo umieszczania anten w obrębie gruntów i nieruchomości, w których mieszkają, przyczem właściciel gruntu lub nieruchomości musi w razie sprzeciwu, umotywować go rzeczowemi okolicznościami i nie może szykanować posiadacza aparatu. Wszelkie umowy dotychczasowe pomiędzy właścicielem domu, a lokatorem, dotyczące zakazu umieszczania anten, stają się z samego prawa nieważne.

Jasne zaś jest, jak ważne jest to postanowienie dla abonentów radjowych, gdyż daje ono im możność swobodnego korzystania z anteny, nawet mimo sprzeciwu ze strony właściciela nieruchomości.

Z CAŁEJ POLSKI

SIEDEMSETLECIE RADZYNA.

Przed siedmiuset laty Herman Balk, mistrz krzyżacki, dążąc do umocnienia północno-wschodniej granicy od napadów pogańskich Prusów założył miasto warowne, Radzyn. Już przed przybyciem Krzyżaków istniała tam niewątpliwie osada słowiańska. Rok 1234 należy uważać za rok założenia miasta, gdyż w tym roku osadnicy, skupiający się przy grodzie, otrzymali prawo miejskie. Radzyn obchodził w dniach 2 i 3 bm. uroczyście 700-lecie swego istnienia. Rano na terenie zamkowym odprawił ks. bisk. Okoniewski Mszę św., poczem odbyła się akademja jubileuszowa. Wieczorem urządzono przedstawienie na wolnem powietrzu na tle zamku krzyżackiego przy udziale 300 aktorów i statystów.

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM ŁODZI?

Z Łodzi donoszą, że kandydatem Obozu Narodowego na Prezydenta miasta będzie adw. Kowalski. Ponieważ na 72 radnych 40 wybranych jest z Listy Obozu Narodowego, zatem będzie on rozporządzał bezwzględną większością głosów. Kandydatura p. Kowalskiego z góry więc ma zabezpieczoną większość. Inna tylko rzecz, czy wybór będzie zatwierdzony przez władze państwowe. Adw. Kowalski jest przywódcą Obozu Narodowego w Łodzi. Jest to człowiek młody, liczy bowiem 30 parę lat. Jak wiadomo obecnie zarówno p. Kowalski jak i kilkunastu innych działaczy narodowych, wybranych do łódzkiej rady miejskiej przebywają w więzieniu. Czy zostaną wypuszczeni na wolność przed pierwszem posiedzeniem rady — niewiadomo.

MOTORÓWKĄ DO AFRYKI PO PRACĘ.

Zamieszkały w Sieradzu inż. Aleksander Pluciński, pozostający obecnie bez pracy, zbudował łódź motorową długości 7 i pół metra, szerokości 2 metry, pędzaną motorem o sile 30 H. P., która to łodzią inż. Pluciński udaje się do Kongo, celem poszukiwania tam pracy. Inż. Pluciński jedzie wraz ze swym bratem oraz z przyjaciółmi: Leonem Szwankowskim i Józefem Witawskim. Łódź przewieziona będzie do Koła, skąd Wartą wyruszy w dalszą drogę przez Gdynię na Bałtyk.

ZAWALENIE SIĘ MOSTU.

W poniedziałek rano zawalił się most drewniany na Bystrzycy Sołotwińskiej pod Stanisławowem na drodze wiodącej do Halicza. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy na moście znajdował się walec drogowy, kilka furmanek i kilkanaście osób. Zawaliło się przęsło mostu na przestrzeni dwudziestu kilku metrów. 4 osoby doznały ciężkich obrażeń. Jedna z nich zmarła po przewiezieniu do szpitala. Na miejsce przybyła straż pożarna oraz policja dla zbadania przyczyn katastrofy.

HONORARJUM ADWOKACKIE W SKRADZIONEM ZŁOCIE.

Prokurator w Warszawie zwrócił się do rady adwokackiej warszawskiej z żądaniem, by adwokat Wiktor Halpern zwrócił honorarjum pobrane za obronę J. Turskiego, który skradł swemu sublokatorowi 360 rubli w złocie. Honorarjum w złocie przesłał adwokatowi Halpernowi niejaki Beterjan, który zeznał, że pieniądze, któremi płacił, pochodziły z kradzieży dokonanej przez Turskiego. Turski oddał skradzione złoto Beterjanowi na przechowanie, przyczem Beterjan nie wiedział, jaką drogą doszedł Turski do posiadania złotych rubli.



W Kalkucie policjant regulujący ruch musi mieć... parasolkę.

NA SREBRNYM EKRANIE.

Najsławniejsi artyści realizują „WESOŁĄ WDÓWKĘ".

Najsławniejsze nazwiska europejskie i amerykańskie zostały wciągnięte przez słynnego Irvina Tahlberga do współpracy nad filmem „Wesoła Wdówka", najnowszym obrazem wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer.

Reżyserję objął największy bodaj dzisiaj reżyser świata twórca filmów, cieszących się zawsze ogromnem powodzeniem — Ernest Lubicz. Role główne kreują dwoje najpopularniejszych artystów Maurice Chevalier i Jeanette MacDonald. Scenarjusz opracowała na podstawie znanej operetki doskonała scenarzystka Vicky Baum. I wreszcie, aby był komplet, twórcą części muzycznej jest Franciszek Lehar, który specjalnie w tym celu przyjechał do Ameryki. Trudno o zebranie bardziej sławnych nazwisk w jednym filmie. Odpowiednio do całej obsady artystycznej film otrzymał też należytą oprawę zewnętrzną. Film otrzymał tak monumentalną wystawę i tak bajeczne dekoracje, jakich dotąd nie miał żaden obraz.

Operetka „Wesoła Wdówka" wystawiona po raz pierwszy wiele lat temu we Wiedniu została od tego czasu przetłomaczona prawie na wszystkie języki świata. Grana była po wiele razy na obu półkulach, zawsze z niesłychanem powodzeniem i powszechnie uznana została za najwybitniejsze dzieło Franciszka Lehara.

Operetka ta była już raz zrealizowana na filmie osiem lat temu, jeszcze za dawnych czasów filmu niemego. Główne role grali wtedy John Gilbert i Mae Murray a reżyserem był Eryk von Stroheim i już wtenczas, nawet jako film niemy „Wesoła Wdówka" dzięki swej niebanalnej treści, cieszyła się niespotykanem powodzeniem. Można więc sobie wyobrazić, jakiego przyjęcia ze strony publiczności dozna to nieśmiertelne dzieło teraz, w tak sensacyjnej obsadzie, jak Maurice Chevalier i Jeanette Mac Donald, przy reżyserji Lubicza!

Niesamowite polowanie

W tajemniczy sposób ginie człowiek od ran zwierzęcia

Wojskowi angielscy opowiadają czasami niesłychanie dziwne historje o swoich dalekich podróżach. Do najdziwaczniejszych przeżyć tego rodzaju należy bezwątpienia przygoda pułkownika O'Deana, który w roku 1920 przebywał służbowo w Moiapurze, małej, brudnej wioszczynie, położonej wśród rozwidleń delty Gangesu.

Zaledwie pułkownik przybył do wsi, zjawił się u niego wójt tej gminy i błagał go o pomoc w zgładzeniu strasznego tygrysa, który porwał już kilku mieszkańców wioski. Tygrys był tak śmiały, że poprzedniego dnia w biały dzień porwał kobietę, która poszła do rzeki po wodę. Ponieważ tuziemcom nie wolno mieć broni palnej, nie mogli obronić się od straszliwego zwierza. Wobec tego wieśniacy błagali anglików, aby ich uwolnili od groźnego niebezpieczeństwa.

Towarzyszący pułkownikowi porucznik O'Kelly, przyrzekł natychmiast, że weźmie udział w tem polowaniu i obiecał wybrać się na nie już nazajutrz. Jednakowoż wieczorem przyszedł raz jeszcze ów wójt i przestrzegł O'Kelly'ego, aby się miał na baczności, ponieważ tygrys nie jest zwykłym „pożeraczem ludzi", tylko człowiekiem-tygrysem. Zaklinał się, że wie o tem napewno. Gdy anglicy zaczęli nalegać, aby im powiedział skąd wie o tem z taką pewnością, staruszek wyznał, że to jego własny zięć, Dajaypi, jest owym człowiekiem-tygrysem. Ilekroć Dajaypi wydala się za granicę wioski, jeden z jej mieszkańców zostanie napewno zabity. Zresztą jego córka widziała raz, jak jej małżonek przedzierzgnął się w głębi dżungli w tygrysa. O'Kelly śmiał się z tego opowiadania i wyruszył na drugi dzień na polowanie. Jednakowoż przed wyjazdem polecił wezwać Dajaypi'ego, kazał go związać i błagał pułkownika, aby zechciał czuwać nad więźniem przez cały czas polowania.

Przedpołudnie minęło bez przygód. Koło południa związany Dajaypi, nad którym czuwał zgodnie z przyrzeczeniem oficer angielski wojskowy, zaczął zdradzać silny niepokój. Jęczał i rzucał się w więzach. Ponieważ pułkownik przypuszczał że to muchy niepokoją biednego więźnia, zaczął je odganiać liściem palmowym. Właśnie miał zamiar odejść na chwilę, gdy wtem rozległ się straszliwy krzyk Dajaypi'ego. Nieszczęśliwy więzień rzucał się jak w ataku konwulsji. Oczy jego spoglądały jak oczy krwiożerczego zwierzęcia. Strumyczek krwi zaczął wypływać spod ciała! Z małej dziurki nad lewem ramieniem tryснęła czerwona fontanna.

Pułkownik stał i spoglądał ze zdumieniem na związanego człowieka. W jaki sposób mógł się skaleczyć? Nagle ciało związane podniosło się w straszliwym skurczu, oczy literalnie wyszły z orbit — w sekundę później Dajaypi padł na podłogę martwy. Tym razem krew sączyła się i z drugiej rany w lewej skroni.

Porucznik O'Kelly powrócił nad wieczorem. Sześciu tuziemców wlokło za nim olbrzymiego tygrysa. Rany, któremi wypłynęło życie bestji, znajdowały się nad lewem ramieniem i w lewej skroni.

O'Kelly zabił tygrysa o godzinie 12-ej minut 20. O godzinie 12 minut 20 zmarł również Dajaypi. Pułkownik był tego pewien: spojrzał bowiem wtedy na zegarek.

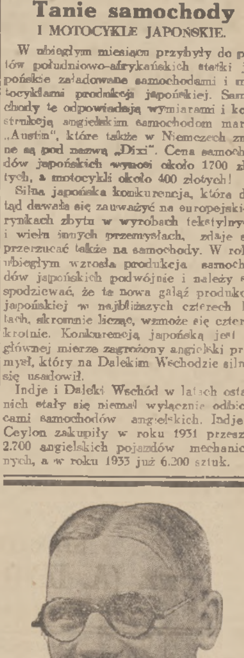
Tanie samochody

I MOTOCYKLE JAPOŃSKIE.

W ubiegłym miesiącu przybyły do portów południowo-afrykańskich statki japońskie załadowane samochodami i motocyklami produkcji japońskiej. Samochody te odpowiadają wymiarami i konstrukcją angielskim samochodom marki „Austin", które także w Niemczech znane są pod nazwą „Dixi". Cena samochodów japońskich wynosi około 1700 złotych, a motocykli około 400 złotych!

Silna japońska konkurencja, która dotąd dawała się zauważyć na europejskich rynkach zbytu w wyrobach tekstylnych i wielu innych przemysłach, zdaje się przerzucać także na samochody. W roku ubiegłym wzrosła produkcja samochodów japońskich podwójnie i należy się spodziewać, że ta nowa gałąź produkcji japońskiej w najbliższych czterech latach, skromnie licząc, wzmoże się czterokrotnie. Konkurencją japońską jest w głównej mierze zagrożony angielski przemysł, który na Dalekim Wschodzie silnie się usadowił.

Indje i Daleki Wschód w latach ostatnich stały się niemal wyłącznie odbiorcami samochodów angielskich. Indje i Ceylon zakupiły w roku 1931 przeszło 2.700 angielskich pojazdów mechanicznych, a w roku 1933 już 6.200 sztuk.



ARNE BORG

słynny pływak szwedzki przeniósł się obecnie do Szwajcarji, gdzie trenować będzie studenckie drużyny pływackie.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

OKAZJA
Motory używane od 1 do 10 koni, prądu zmiennego 220 — 380 Volt tanio sprzedaje I. Goldfeld — Będzin, Kołłątaja 39 — telefon 4.

Miód naturalny leczniczy. Wina krymskie i kaukaskie w cenie zł. 3.75 i zł. 4 poleca firma: 3645
Koziołkow i Jędryczek
Sosnowiec, 3-go Maja 21

LOKALE

NOWY DOM
Aleja 15. Komfortowe trzypokojowe, kuchnia wygody. Telefon 11-46 3640

ZGUBIONE DOKUMENTY

AGATA KOSIŃSKA zgubiła legitymację żywnościową wydaną przez Magistrat Sosnowiec. 3699

UZDROWISKA.

BIAŁY DUNAJEC
pod Zakopanem — 4 pokojowa willa letnia i kuchnia do wynajęcia na cały sezon Cena 180 zł. Blisko las i rzeka. Łaskawe zgłoszenia kierować: Władysław Pora — Biały Dunajec. 3636

RABKA
Pierwszorzędny pensjonat „Opatrzność", położony w parku, poleca duże, słoneczne pokoje. Ceny przystępne, garaż. Kuchnia znana z jakości — poleca właścicielka Andraszowa. 3696

NIC TAK NIE ZDOBI PAŃ, JAK PIĘKNA I CZYSTA CERA. TO POTĘGUJE POWAB I UWYDATNIA WYGLĄD MŁODZIEŃCZY.

Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam,

STOSUJĄC 3365

Krem i mydło „LACTOLIN"

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

ZAKOPANE
pensjonat Borek Jagiellońska, telefon 623 właściciele Szczęśni, — piękny ogród, kuchnia pierwszorzędna, garaż radjo, pianino, patefon. 3694

CZORSZTYN
pensjonat „Kurpielówka" otwarty, przyjmuje zamówienia, cena 6 zł. Wycieczki łódkami Pieniny, Trzy Korony. Park Narodowy bardzo blisko. 2542

CZYSTE SERWETKI.

Państwo Iksińscy zaprosili na obiad państwa Ygrekowskich. Ygrekowscy przyszli z małym synkiem. Synek jest trochę niegrzeczny: chodzi naokoło stołu i rusza wszystkie serwetki!

— Ach, moja droga pani! — zwraca się pani Iksińska do pani Ygrekowskiej. — Może droga pani zabroni synkowi ruszać serwetki. To tak niehygienicznie!

— Nic nie szkodzi, droga pani — odpowiada uszczypliwie pani Ygrekowska — przecież dziecko może sobie potem umyć ręce...

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

NOWY NUMER „PRASY". Wyszedł z druku majowy zeszyt „Prasy", organu Polskiego Związku wydawców dzienników i czasopism, redagowanego przez Stanisława Kauzika. Treść zeszytu jest następująca: Jan Marg — Wymiana prasowa Polski z zagranicą. Włod. Wolert — Pierwsze polskie reportaże i korespondencje wojenne. Tad. Kraushar — Przedwojenna prasa w Wielkopolsce. J. Zajdenman — Prasa i sąd. Walka z fałszywemi informacjami prasowemi na terenie międzynarodowym. Rezultat wizyty O. Jacka Hermansa. — Sprawa wynagrodzeń pracowników w drukarniach gazetowych Warszawy. Życie organizacyjne. — Kronika krajowa. — Przegląd ustaw i rozporządzeń. — Kronika zagraniczna. — Przegląd piśmiennictwa. Cena zeszytu 2.50 zł. Do nabycia w administracji „Prasy", Warszawa, Krak. Przedm. 40, w większych księgarniach i w kioskach „Ruchu".

ROZNE

ZAPOWIEDŹ.
Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty urzędnik prywatny Tadeusz Lis, zamieszkały w Strzemieszycach, powiat Będzin, syn rolnika Romana Lisa i tegoż małżonki Katarzyny z domu Bagińskiej, zamieszkałych w Strzemieszycach, powiecie Będzińskim, 2) niezamężna Janina Marjanna Mazurkiewiczówna, — bez zawodu, zamieszkała w Poznaniu, córka właściciela nieruchomości Wincentego Mazurkiewicza i tegoż małżonki Rozalji z domu Bednarczykówny zamieszkałych w Poznaniu, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść w przeciągu 15 dni niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Obwieszczenie nastąpić winno w Poznaniu i Strzemieszycach, powiat Będzin (w gazecie) Poznań, dnia 1 czerwca 1934 r. (pieczęć) — Urzędnik Stanu Cywilnego (Frydel). 3698

1500 ZŁOTYCH
pożyczki na rok szukam, procent podł. umowy zabezpieczenie sumą I hipot. Zgłosz. pod „pewne" do Kurj. Zachodniego" 3633

FARBY

lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich — Sosnowiec, Mościckiego 13 (vis a vis kościoła). 3260

OBUWIE ZELUJE!
Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atlasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i oczerniania. — Sosnowiec, ul. Krzywa 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 2603

ZA DŁUGI
mojej żony Stanisławy zaciągnięte, różne podatki magistrackie i Izby Skarbowej nie odpowiadam Antoni Kowalski, Zawiercie. 3701



OBWIESZCZENIE.

Na podstawie art. 64 i 67 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19.I.1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. Nr. 11-28 poz. 80) § 33 Rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26.VI. 1924 r., regulującego używanie i ochronę dróg (D.U. Nr. 61-24 poz. 611) oraz 54 § Rozporządzenia Ministra Komunikacji i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 stycznia 1938 r. (D.U. Nr. 9-33 poz. 55) zamykam na czas przebudowy t.j. od dnia 10 czerwca 1934 r. aż do odwołania ruch wszelkich pojazdów kołowych na następujących odcinkach publicznych:

a) na drodze państwowej Nr. 13-4 (Miechów - Będzin) od klm. 61 w Strzemieszycach do km. 66 (pod Dąbrową Górniczą),
b) na drodze państwowej Nr. 13-6 (Nowy Bieruń-Częstochowa) od kl. 30) pod Łagiszą (do km. 40) Sarnów).

Objazd odcinka wymienionego w punkcie a wyznaczam drogą bitą Strzemieszyce - Kazimierz km. 65) pod Dąbrową-Górniczą).

Objazd odcinka wymienionego w punkcie b wyznaczam: dla autobusów i samochodów ciężarowych drogą bitą Będzin-Gródków - Sączów-Mierzęcice - Siewierz, dla samochodów osobowych i pojazdów konnych częściowo drogą bitą Będzin-Gródków, częściowo drogą państwową Gródków - Psary-Sarnów. 3692

STAROSTA:
wz. (A. IZYDORCZYK)
Wicestarosta.

NAJWAŻNIEJSZA KWESTJA.

Wacio jest łakomy. Wacio je lody zanadto łapczywie. Wujaszek uczy Wacia:

— Nie jedz tak łapczywie! Jeden chłopczyk jadł lody tak prędko, jak ty i zaledwie zjadł połowę, umarł!

— A co się stało z drugą połową?

KOMPLEMENT.

— Pani ma cudowne zęby!
— Podobają się panu?
— Bardzo! Tylko szkoda, że ich jest tak mało!

PTM.

— Za 30 franków miesięcznie mogę panu podawać codzień dokładną przepowiednię pogody.
— Czy pan jest meteorologiem?
— Nie, reumatykiem.

LECZNICA
chorób skórnych i wenerycznych
„POMOC"
czynna od 10—1 i od 4—7
w święta od 11—1.
Sosnowiec, Sienkiewicza 17a.
Wizyta zł. 5.—
3106





Listonosz-Posłem Szczęścia...

ponieważ przyniesie on Wam do domu los loteryjny, który może w jednej chwili odmienić Waszą szarą dolę, obdarzając wygraną. Wystarczy zaraz napisać pocztówkę, aby odwrotną pocztą otrzymać los loteryjny I-ej klasy. Piszcie niezwłocznie do szczęśliwej kolektury

A. WOLAŃSKA

Warszawa, Centrala, ul. Nowy-Swiat Nr. 19.

Konto P. K. O. — 7192.

Ciągnienie 19 czerwca.— Cena losu 1/1 zł. 40, 1/2 zł. 20, 1/4 zł. 10.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego na zasadzie § 91 i 92 Ustawy, zawiadamia Bronisława Namysłowskiego, zamieszkałego w Dębowej p. Bochnia, prawa którego zabezpieczone są w wykazie hipotecznym nieruchomości położonej w Będzinie przy ulicy Warpiennej rep. hip. N. 834, że nieruchomość ta obciążona pożyczką Towarzystwa, za zaległe raty, będzie sprzedana z publicznej licytacji w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie, której dopełni w dniu 23 sierpnia 1934 r., o godz. 10 zrana Notarjusz Wacław Kowalczewski lub jego zastępca, w obecności delegata T-wa. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do wyżej wspomnianej księgi hipotecznej i mogą być przeglądane w biurze T-wa, lub w Wydziale Hipotecznym. Zaległość w ratach wynosi 2852 zł. 80 gr. Nieumorzona pożyczka 13600 złotych. Licytacja rozpocznie się od sumy 20400 zł. Wadjum do licytacji wynosi 2040 złotych.

Gdyby licytacja nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach. 3695

KINO „Zagłębie"
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś i dni następne
Arcywesoła farsa z życia kapryśnych miljonerek na riwjerze
KOBIETY WOLĄ BRUTALI
W roli „brutala", zdobywającego serca najwybredniejszych pań — najelegantszy amant Londynu **JACK BUCHANAN**
Humor! —— Muzyka! —— Taniec! —— Śpiew!
Nadprogram: Najnowsze tygodniki Paramountu
Wkrótce: „W 80 minut naokoło świata"

KINO „Palace"
w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Niebywały rekordowy program!
I **„Tragedja ogrodu zoologicznego"**
Wstrząsający dramat ze złotej serji Paramountu na rok 1934
w roli gł.: **Kathleen Burke.**
II **„BOHATER STEPU"**
Film z życia cowboyów Zachodu
w roli gł.: **George O'Brien.**

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK [illegible]